Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 20 stronic

# GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8741. Lwów, poniedziałek 14 stycznia 1929. Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

# Odpowiedź sowiecka na notę polską.

## Konflikt między p. Premjerem Bartlem a p. Djamandem.

## „Lwów w nocy". - Niesłychany napad rabunkowy w Krakowie.- Tajemnica zniknięcia Chanci Freyówny z Bezmichowej. - Ukr. interpelacja w sprawie krwawych zajść w Batiatyczach.

Duże zające podolskie sztuka zł. 5 50 sprzedaje f-a „Zakopane" Akademicka 24, Leona Sapiehy 25.

### KONKURS NA POLSKI SAMOLOT PASAŻERSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. stycznia. (st) Min. komunikacji rozpisało konkurs na samolot pasażerski wyłącznie polskiej konstrukcji. Na 8 projektów tylko dwa odpowiadały ściśle warunkom konkursu, ale żaden nie zasłużył na pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę otrzymała Podlaska wytwórnia samolotów za projekt B. W. S. 20.

### PRZYDZIELENI OFICEROWIE PRZY WOJEWÓDZTWACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. stycznia. (st) W najbliższym czasie przydzieleni zostaną do wojskowych wydziałów przy województwach oficerowie czynnej służby. Oficerowie ci obejmą kierownictwo tych wydziałów, które dotychczas kierowane były przez urzędników cywilnych.

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich. 6315



ZMARTWYCHWSTAŁA CÓRKA.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

Wielka aktualna powieść na tle SPRAWY MAŁŻEŃSTWA współczesnego największego powieściopisarza Jakóba Wassermana

NIEWOLNICY ŻYCIA

Stron 450 przełożył L. STAFF.

„Miejcie instynkt dla siebie samych i w wyborze partnera oprzyjcie swe życie raczej na wzajemnym szacunku, niżeli na miłości i namiętności, nie zatracajcie siebie dla słowa, nie popełniajcie winy wobec posiadania".

Instytut Wydawn: „RENAISSANCE" w Stanisławowie. we wszystkich księgarniach.

### Rata długu polskiego dla Stanów Zjednoczonych.

Warszawa 12. stycznia. (st) Ag. „Press" dowiaduje się, że rząd polski przekazał w pierwszych dniach b. r. rządowi Stanów Zj. kwotę 1.250 tys. dol. jako ósmą kolejną ratę długu wraz z odsetkami. Dług ten — jak wiadomo — został w swoim czasie rozłożony na szereg rat, które Polska spłaca niezwykle skrupulatnie.

# Krwawy posiew zbrodniczej agitacji.

**ZAJŚCIA W BATIATYCZACH I ICH ISTOTNE PODŁOŻE. — BURZYCIELE WIEJSKIEGO SPOKOJU. — EKSPOZYTURA MOSKWY, BANDA DEMAGOGÓW I KRZYKACZY. — „SELROB" WINIEN ULEC ROZWIĄZANIU!**

**Lwów,** 13 stycznia.

Zaburzenia, których świadkiem były ostatnio Batiatycze, a nie tak dawno okolice Rawy Ruskiej, należą z natury rzeczy do zjawisk niecodziennych, a to z uwagi na **środowisko.** Włościaństwo jest **elementem zachowawczym,** dość odpornym wobec podburzającej agitacji, raczej nieufnym niż łatwowiernym. O ile w ośrodkach mielkomiejskich i przemysłowych masowe wystąpienia i tumulty przychodzą do skutku z lada jakiego powodu, wśród rozproszonych osad wiejskich należą do rzadkości. I tem bardziej zasługują na uwagę wypadki, o których mowa.

Zasadniczo, jeśli „burzy się" wieś, ustalić można dwojaką możliwość: albo **przyczyny niezadowolenia** są tak poważne, że przełamały bierność chłopską, albo też taki sam wynik przyniosła szczególnie **bezwzględna i wytężona agitacja.** W danym wypadku rzeczowe powody ekscesów są zupełnie drugorzędne. Cały zatarg o wynagrodzenie za furmanki **wywołany został sztucznie.** Władze administracyjne, które w podobnych sytuacjach zajmują z reguły stanowisko objektywne i nie uchylają się przed pośrednictwem, tutaj nie mogły nic więcej uczynić, jak **zalecić spokój** i przestrzec przed skutkami dalszych wichrzeń.

A zatem agitacja? Tak, tylko agitacja **tego samego „Selrobu",** który zakorzeniwszy się w kilku północnych powiatach woj. lwowskiego i tarnopolskiego, już nie jedną podobną sprawkę ma na sumieniu. Przypomnijmy charakter tego stronnictwa. Powstało ono z połączenia wołyńskiego „Selanskiego Sojuza" z lwowską grupą bolszewizujących moskalofilów. Oblicza ideowego, ani nawet narodowościowego ta sfuzjonowana partja nie ma. Działając wśród włościan ruskich, **grawituje ku Moskwie i jej się wysługuje.** Jest legalną ekspozyturą nielegalnej K. P Z. U. Jest **bandą demagogów i krzykaczy,** dobrze płatnych agitatorów i obałamuconych parobków. Nie rozwija najmniejszej działalności kulturalnej lub konstruktywnej. Jej wyłącznem zadaniem jest **rozprzęgać, podburzać, demobilizować.**

Dlatego walczy z Cerkwią i duchowieństwem, z policją i władzami gminnemi. Podjudza przeciw ziemiaństwu i inteligencji, rozbija ruskie placówki oświatowe i gospodarcze — w imię „walki klasowej". Jest **czynnikiem rozkładu i fermentu,** będąc pod tym względem **awangardą właściwego komunizmu.** Sprzymierzeńcem „Selrobu" jest ciemnota i analfabetyzm.

Takie to „stronnictwo" zajęło się „krzywdą" fornali z Biatiatycz.. Dopięło swego, bo sprowokowało wieś do wystąpień, do znieważenia władz, do gwałtu i przelewu krwi.

Zajścia te oczywiście ulegną szybkiej likwidacji. Zabici zostaną pochowani, a bezpośredni winowajcy ujęci. Ale ten drugi z rzędu „sukces" „Selroba" winien skłonić władze nasze do **wyciągnięcia z wypadków dalszych konsekwencyj. „Selrob" musi zostać rozwiązany.** Jest to jedyny sposób uniknięcia podobnych zajść na przyszłość.

Szkodliwe chwasty wycina się, zatrute studnie zasypuje. **Dla szajki, której jedynem zajęciem jest zakłócanie spokoju i podburzanie ludności, niema w państwie miejsca.**

## Na podstawie sprawozdania p. Hermesa

**RZĄD NIEM. ZADECYDUJE O LOSACH TRAKTATU HANDLOW. Z POLSKĄ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 12. stycznia (ab) Podczas dwu dni delegacja polska i niemiecka ciągle zbierały się na narady. **P. Hermes wyjeżdża w niedzielę wieczorem do Berlina,** gdzie przedstawi wyniki tych obrad. Wobec **zupełnego wyjaśnienia stanowiska polskiego** przystąpienie obu delegacyj do rzeczowych spraw zależeć będzie obecnie **wyłącznie od decyzji rządu niemieckiego.** Decyzję tą poweźmie rząd berliński na zasadzie sprawozdania przedstawionego mu przez p. Hermesa.

## Apelacyjny proces „arcybisk." Kowalskiego

### *odbędzie się w marcu.*

**MARJAWICKI SUŁTAN ZBIERA NOWYCH ŚWIADKÓW.**

**Warszawa,** 12 stycznia. (st) W sądzie apelacyjnym trwają narady w sprawie prośby płockiego arcybiskupa Kowalskiego, który przez swych obrońców zwrócił się o pozwolenie **rozszerzenia swej skargi apelacyjnej** pomimo, że termin apelacji już minął. Kowalskiemu ogromnie zależy na uwzględnieniu jego prośby, gdyż zdążył już **pozbierać nowych świadków,** którzy będą mieli za zadanie wybielić go przed sądem.

O nerwowości marjawitów w związku z tą sprawą świadczy najlepiej fakt, że dziś co kilka minut **telefonicznie z Płocka dopytywali się o wynik decydującego posiedzenia w sądzie apelacyjnym.** Proces Kowalskiego w Warszawie odbędzie się najprawdopodobniej w marcu br.

## Poincare otrzymał votum zaufania.

**Paryż,** 12 stycznia. (Tel. G. P.). Izba deputowanych na nocnem posiedzeniu odrzuciła 317 głosami przeciw 253 wniosek radykalno - socjal., potępiający obecny skład rządu, poczem przyjęła 325 przeciw 251 **aprobatę oświadczenia rządu i wyrażenia mu zaufania.** Pisma z zadowoleniem witają **sukces Poincarego, przechodzący najbardziej optymistyczne zapatrywania.**

Przed głosowaniem Poincare wypowiedział 3 godzinną mowę, w której zastrzegł się m. in. przeciw temu, jakoby jego gabinet był **„gabinetem walki" i rządem zdeklarowanie prawicowym.**

Przebieg posiedzenia był **bardzo burzliwy. Przyszło do ostrej scysji między prawicą i socjalistami.** W pewnej chwili prawica zaintonowała **„Marsyljankę",** zaś komuniści zaczęli **śpiewać „Międzynarodówkę".** Z powodu ogólnego chaosu, przewodniczący musiał na chwilę przerwać posiedzenie.

## Francuskie „wyzwanie Rosji sowieckiej"?

**NIEMIECKIE KOMENTARZE DO ARTYKUŁU „TEMPSA".**

**Berlin,** 12. stycznia. (Tel. G. P.). Ag. Tel.-Union donosi z Moskwy via Kowno, że ostatni **artykuł „Tempsa" miał zaostrzyć poważnie stosunki rosyjsko-francuskie.** Koła sowjeckie mają uważać wystąpienie „Temps'a" za **wyzwanie Rosji sowjeckiej.** Wizyta ambasadora rosyjskiego u Brianda miała pozostawać w związku **z protestacyjną akcją sowjecką w tej sprawie.** Gdyby rząd polski nie dał na notę rosyjską odpowiedzi zadowalającej, pisze Tel.-Union, to **wiadomem wówczas będzie, na czyj rachunek trzeba będzie tę odpowiedź polską zapisać (!).**

### AWANSE W ARMJI 19. MARCA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. stycznia. (st) Jak się Wasz Korespondent dowiaduje, najbliższe awanse w armji są w przygotowaniu i będą ogłoszone 19. marca w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego. Dotyczyć będą młodszych oficerów do majorów włącznie.


**PONCZOCHY WEŁNIANE**

**męskie i damskie**

w ogromnym wyborze

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWOW, PL. MARJACKI 11



Herbata Kawa Kakao



EDMUND RIEDL

LWÓW

RUTOWSKIEGO L. 3

GRÓDECKA L. 74


### RADA NACZELNA „PIASTA".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 12. stycznia (ab) W niedzielę rozpoczynają się tu obrady rady naczelnej „Piasta" w związku z obecną sytuacją polityczną. Towarzyszy im wielkie zainteresowanie świata politycznego, zwłaszcza, że pono istnieją w „Piaście" tendencje nadania **taktyce i linji politycznej stronnictwa zgoła odmiennych wytycznych.** W związku z obradami przybyli liczni działacze „Piasta" z Witosem na czele.

### O WYBORY DO RADY M. KRAKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Kraków** 12. stycznia. (ster) Na dzisiejszem posiedzeniu okręgowej rady Ch. D. zażądano **nowych wyborów do rady miejskiej.**

### ZGON B. MINISTRA ŚLIWIŃSKIEGO.

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

Warszawa 12. stycznia. (ab) W Warszawie **zmarł śp. Stanisław Śliwiński, b. minister aprowizacji.** Należał on do czołowych postaci ziemiaństwa polskiego. Był członkiem III. Dumy i jednym z wybitniejszych członków Koła polskiego. W r. 1919 piastował stanowisko ministra aprowizacji w gabinecie Skulskiego, następnie Wł. Grabskiego i Witosa. Po ustąpieniu był **dyrektorem Koop. rolnej.**

### PUŁK. LAVRENCE WRACA DO ANGLJI

**Karahi,** 12. stycznia (Tel. G. P.). Znany organizator powstania arabskiego podczas wojny pułk. Lavrence został odesłany przez rząd indyjski do Anglji w związku z pogłoskami o **popieraniu przez powstańców afgańskich.**

### WSPANIAŁY DAR NOWOROCZNY MILJONERA.

**Boston,** 12 stycznia. (Tel. G. P.). Miljoner nowojorski Edward Herkness ofiarował tutejszemu uniwersytetowi Harvard **10 miljonów dolarów jako podarunek gwiazdkowy.** Pieniądze te ofiarodawca przeznaczył na wewnętrzną organizację uniwersytetu a w szczególności na budowę domów mieszkalnych dla studentów.

# Odpowiedź sowiecka na notę polską

## doręczona została z zadziwiającym pośpiechem.

## *P. Litwinow oczywiście „wyraża źdz'wienie", że Polska n'e przyjęła z zachwytem jego protokołu. — Oświadcza, że akces do paktu przysługuje wszystkim państwom, graniczącym z Rosją.*

Warszawa 12. stycznia. (Tel. G. P.) Ag. TASS. podaje: 11. bm. zastępca dyrektora depart. Karski odwiedził chorego charge d'affaires Polski Zielezińskiego i wręczył mu notę Litwinowa.

**(Zwrócić należy uwagę na zadziwiający pośpiech, za którym nie wiadomo co się kryje, a który skłonił rząd sowiecki do złożenia wizyty w niezwykłej porze choremu dyplomacie).** Nota ma brzmienie następujące:

„Rząd Z. S. S. R. z zadowoleniem przyjmuje oświadczenie Rządu Polskiego, wyrażające jego dobrą wolę przyjęcia w zasadzie propozycji przyspieszenia wprowadzenia w życie paktu paryskiego. Niemniej jednak wyraża **ubolewanie** z powodu braku zgody Rządu Polskiego na niezwłoczne urzeczywistnienie **propozycji**, która nie nakłada na obie strony żadnych nowych zobowiązań poza temi, które przyjęły one już z mocy traktatu paryskiego. Propozycja ta wydawała się Rządowi Sow. tak jasna i prosta, iż uważał się on za uprawnionego do oczekiwania odpowiedzi równie prostej i jasnej. Rząd Polski był tak uprzejmy, iż **przedstawił szereg faktów**, które zdaniem jego stanowią przeszkodę w podpisaniu protokołu. W celu całkowitego wyjaśnienia stanowiska Rządu Sow. zatrzymam się nad punktami:

### *Poprzednie propozycje rozbrojeniowe.*

Rząd Polski wyraża zdziwienie, że nota sow. wspomina pokrótce o poprzednich rokowaniach w sprawie paktu o nieagresji. Wystarczy przypomnieć, że Rząd sow. zaproponował w swoim czasie Polsce i krajom bałtyckim **równoczesne proporcjonalne zmniejszenie sił zbrojnych**, lecz propozycja ta została odrzucona. Rząd sow. zaproponował następnie tymże państwom podpisanie paktu o nieagresji i wyrzeczenia się udziału we wrogich ugrupowaniach, nie wiążąc tej propozycji z żadnymi warunkami. Stawiając szereg warunków, Rząd Polski odrzucił propozycję sow. dotyczącą wzajemnego i bez zastrzeżeń wyrzeczenia się agresji. Muszę dodać, że Rząd polski nie łączył z żadnymi warunkami podpisania paktu paryskiego o wyrzeczeniu się wojny. Właśnie ta ostatnia okoliczność skłoniła rząd sow. do zwrócenia się do Polski z propozycją. Rząd sow. sądził, że jeżeli Polska uzna za możliwe przyjąć w stosunkach ze Zw. Sow. **zobowiązanie wyrzeczenia się wojny bez żadnych zastrzeżeń, to nie wysunie on już więcej żadnych warunków, aby jak najszybciej nadać formalną moc tym zobowiązaniom.** Jednakże ostatni ustęp Pańskiej noty można interpretować w tym sensie, że Rząd polski czyni podpisanie protokołu **zależnem od udziału innych państw.** Warunek ten jest tembardziej niezrozumiały, że w razie ratyfikacji paktu paryskiego przez 15 państw. które go podpisały, wchodzi on automatycznie w życie pomiędzy Polską i ZSSR. niezależnie od przystąpienia do paktu państw bałtyckich

### *Dlaczego rząd sowiecki zwrócił się do Litwy?*

Jest rzeczą trudną do zrozumienia, dlaczego Polska nie miałaby przyjąć bez żadnych zastrzeżeń tego samego zobowiązania wyrzeczenia się wojny, niezwłocznie, przed ratyfikacją paktu przez 14 mocarstw. **Rząd sowjecki jest niezłomnie przekonany, że podpisanie protokołu przynajmniej przez Polskę i ZSSR. oddałoby usługi nietylko konsolidacji stosunków pokojowych pomiędzy dwoma państwami,** lecz nadto-stałoby się **najpotężniejszym czynnikiem pokoju w całej Europie wschodniej.**

Jeżeli Rząd polski nie podzielił tego zdania co do **doniosłości stałego pokoju pomiędzy ZSSR. i Polską** i uważa za rzecz pożądaną, by inne państwa wschodnio - europejskie wzięły udział w protokole, to jego objekcje byłyby zrozumiałe tylko w tym wypadku, **gdyby rząd sow. czynił jakiekolwiek trudności co do udziału tych krajów w protokole.**

W rzeczywistości jednak Rząd sow. oświadczył w formie absolutnie jasnej, **iż każde państwo, które tego zapragnie, może przystąpić do protokołu.** W tejże nocie wyraził on pragnienie, **aby wszystkie państwa sąsiadujące wzięły udział w protokole.** Ta sama nota zaznacza, iż Rząd sowjecki naraziе zwrócił się z analogiczną propozycją do jednej tylko Litwy a nie do pozostałych krajów bałtyckich dla tej jedynej przyczyny, że **kraje te według otrzymanych informacji nie przystąpiły jeszcze formalnie do paktu paryskiego.**

### *Aluzje do konfliktu polsko-litewsk'ego.*

Rząd polski wyraża zdziwienie, że Rząd sowjecki zwrócił się do Litwy, jakkolwiek Litwa **nie sąsiaduje bezpośrednio ze Związkiem Sowjetów.** Rząd sow. mógłby z o wiele większem prawem wyrazić zdziwienie, że Rząd polski domaga się zaproszenia do uczestniczenia w protokole **Estonji i Finlandji**, które terytorjalnie znajdują się o wiele dalej od granic Polski. Jednakże pomiędzy ZSSR., Estonją i Finlandją nie istnieje żadna kwestja sporna (?!), czego nie można powiedzieć o **stosunkach między Polską i Litwą.** Jeszcze w okresie czasu stosunkowo bliskim **stosunki polsko - litewskie budziły poważne obawy co do losu pokoju europejskiego,** a Polska sama starała się uzyskać w Lidze Narodów zakończenie stanu wojennego z Litwą. Rząd sow. przypuszczał więc, że **Polska będzie mogła jedynie przyklasnąć** zaproszeniu do protokołu rep. litewskiej.

### *Akces Rumunji do pro'okołu.*

O ile Rumunja, z którą Rząd sowjecki nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, znajdzie się w liczbie państw, które formalnie przystąpiły do paktu paryskiego, **to rząd sowjecki gotów jest zaprosić ją do protokołu.**

Przystępując do paktu paryskiego, rząd sowjecki liczył się z tem, iż przyjmuje na siebie **względem Rumunji zobowiązanie wyrzeczenia się metod wojennych jako sposobu regulowania sporów od chwili, w którejby Rumunja przystąpiła do protokołu, jakkolwiek nie wyklucza to bynajmniej istniejących spraw spornych.** Rząd sow. nie może więc mieć żadnych zastrzeżeń przeciwko natychmiastowemu **przystąpieniu rządu rumuńskiego do protokołu sowjecko - polskiego.** Byłby niezmiernie wdzięczny Rządowi polskiemu za jaknajrychlejsze **powiadomienie go o formalnem przystąpieniu Rumunji do paktu paryskiego oraz o tem, czy Rumunja zgodzi się uczestniczyć w protokole, zaproponowanym przez rząd sowjecki.** Powołanie się na Rumunję nie może być wobec tego uważane za wystarczające do wytłumaczenia odmowy Rządu polskiego. Rząd sow. wyraża obawę, iż stanowisko wymijające czy też odmowne tego lub owego państwa podpisania protokołu mogłoby **przeszkodzić wejściu w życie tego protokołu, a w konsekwencji również paktu paryskiego** w stosunkach pomiędzy państwami, przystąpiły uprzednio do protokołu.

### *O brzymie znaczenie moralne protokołu.*

Nota Rządu polskiego powołuje się na obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej paktu paryskiego. Rząd sowjecki nie znajduje takiego zobowiązania w pakcie paryskim. Rząd sow. przypuszcza, że **zarówno naród rosyjski jak i polski ze względu na swe interesy oraz aspiracje pokojowe nie mogą dopuścić do tego, ażeby trzecie państwa stawiały ich rządom przeszkody w sprawie wyrzeczenia się wojny.**

Rząd polski wyraża nadzieję, że stanowisko mocarstw względem traktatu zostanie wkrotce wyjaśnione. Nadzieja ta **nie powinna Polsce przeszkodzić w przyjęciu propozycji rządu sowieckiego.** Fakt podpisania protokołu zachowa swoje **olbrzymie znaczenie moralne dla wzajemnych stosunków sowjecko-polskich** nawet gdyby protokół został niebawem pokryty przez wejście w życie traktatu paryskiego.

Pozwalając sobie zalecić te rozważania uwadze Rządu Pańskiego, rząd sowjecki będzie oczekiwał na jaknajrychlejsze wyjaśnienie ostatecznego stanowiska Rep. Polskiej w sprawie protokołu, oraz zawiadomienia go co do gotowości przyjęcia tej propozycji".

—o—

## Oburzenie w Niemczech na Cool'dge'a.

**KTÓRY RZEKOMO WPŁYWA NA RZECZOZNAWCÓW AMER.**

**Berlin,** 12 stycznia. (Tel. G. P.). „Berliner Tageblatt" podaje depeszę z Waszyngtonu, zawierającą oświadczenie pochodzące z kół prez. Coolidge'a. Prezydent widzi zadania komisji rzeczoznawców **w ustaleniu ogólnej sumy długu niemieckiego i ilości rat rocznych,** wysokość bowiem tych rat jest już ustalona **na 2 i pół miljarda marek rocznie.**

„Berl. Tageblatt" wyraża przykre zdumienie, że Coolidge jeszcze przed zebraniem się rzeczoznawców mógł określić wysokość raty rocznej i że tego rodzaju instrukcja dla ekspertów amer. została uczyniona przed zebraniem się komisji rzeczoznawców.

### OSOBLIWA HISTORJA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 12. stycznia (st) Ub. nocy w Król. Hucie na post. policji napadł z nożem w ręku jakiś osobnik, usiłując go obrabować. W komisarjacie ustalono, że jest to bezrobotny z Chorzowa. Sędzia śledczy stwierdziwszy, że **dokonał on zamachu z nędzy, by w ten sposób dostać się do więzienia, wypuścił go wbrew jego woli na wolność.**

—o—

### KOMUNISTYCZNE ZABURZENIA W KALISZU.

**Kalisz,** 12. stycznia. (Tel. G. P.). Policja rozpędziła wiec komunistyczny, zwołany przez znaną agitatorkę Ryfkę Szwajcer. Zwolennicy jej rzucili się na policję. **Policjantów obsypano kamieniami, od..mkami cegieł i kawałkami lodu. Po krótkiej utarczce policja rozproszyła demonstrantów, przyczem aresztowała 10 osób.**

# Konflikt między p. Premjerem Bartlem a posłem H. Diamandem.

DWA LISTY P. PREMJERA DO ZASTĘPCY PRZEW. KOMISJI BUDŻETOWEJ. — PREMJER ŻĄDA WYMIENIENIA NAZWISK LUDZI, KTÓRZY RZEKOMO PRACOWALI NAD „NIEUTRUDNIANIEM MU STANOWISKA".

**Warszawa,** 12 stycznia. (ab) Na ręce przewodniczącego sejmowej komisji budżetowej posła Wyrzykowskiego (który zastępuje chorego p. Byrkę), por. Zaćwilichowski złożył następujące

**pismo p. Premjera:**

„W związku z przemówieniem, wygłoszonem przez posła H. Diamanda na posiedzeniu komisji budż. w styczniu br., a w szczególności ze zdaniem, że **„p. Premjer Bartel zobowiązał się przedłożyć nam, wykaz tych wszystkich wydatków i umówiliśmy się nawet o termin, mianowicie ma to być przedłożone przed II. czytaniem budżetu w Sejmie",** — zmuszony jestem stwierdzić, że **oświadczenie to nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy.** W przemówieniu, nie negując obowiązku przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927/28, **nie zajmowałem się terminem przedstawienia projektu.** P. poseł Rataj na plenum Sejmu 5. grudnia 1928 podał zresztą jasno treść moich przemówień z komisji budżetowej z 1. i 28 listopada 1928 r. **W wypowiedzeniu się p. posła Diamanda pragnę dopatrywać się nieporozumienia,** które polegać może na mylnem przypisywaniu mi słów wypowiedzianych **przez p. Czapińskiego** w deklaracji złożonej w imieniu trzech stronnictw lewicy sejmowej".

Na popoł. posiedzeniu komisji budżetowej **p. Diamand odpowiedział na powyższe pismo Premjera.** Podniósł on, że był złożony **wniosek nakładający na Premjera obowiązek przedłożenia Sejmowi projektu o kredytach dodatkowych, ale zdołano przekonać Sjem, że p. Bartel jest w trudnem położeniu i są pewne żywioły, które go chcą utrącić, nie powinno się zatem utrudniać mu stanowiska.** „Zdaniem mojem — mówił p. Diamand — zobowiązanie p. Premjera istniało, **jakkolwiek nigdy nie utrzymywałem, że złożył on w tym względzie jakieś oświadczenie.** Mam nadzieję, że p. Bartel zrozumie i położenie Sejmu i że wzamian **za ułatwianie mu sytuacji nie będzie stwarzał Sejmowi nowych trudności".**

Na tem wyczerpano kwestję tego pisma.

W późnych godzinach wieczornych p. Premjer Bartel wystosował

**drugie pismo,**

**zaadresowane do posła Diamanda. P. Premjer żąda od p. Diamanda, ażeby wymienił konkretne nazwiska osób, o których na komisji wspominał.** P. Diamand mianowicie zaznaczył, że **„uwijali się jacyś ludzie, którzy utrzymywali, że nie należy utrudniać stanowiska p. Premjera, tembardziej, że pewne żywioły pracują nad tem, aby utrącić p. Bartla". Obecnie domaga się p. Bartel, aby poseł Diamand wymienił nazwiska i kogo rozumie pod owymi „jakimiś ludźmi".**

### GRYPA W WARSZAWIE.

**Warszawa,** 12 stycznia. (Tel. G. P.) **Grypa szerzy się tu coraz bardziej.** W niektórych biurach **połowa urzędników nie stawiła się do pracy.** W związku z epidemją sprzedaż środków przeciwgorączkowych, przedewszystkiem **aspiryny** wzrosła ogromnie. W dwunastu dniach sprzedano więcej aspiryny niż za całe ubiegłe pół roku.

—o—

**Bóle w żołądku,** ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa", biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę **„Franciszka-Józefa"**, jako jedyny skuteczny środek domowy. Żądać w apt. i drog. 9517

**Warszawa,** 12 stycznia. (ab) Sejmowa komisja budżetowa **zakończyła dziś obrady nad budżetem Min. skarbu,** przeprowadzając całodzienną dyskusję nad resortem tego Min. W poniedziałek odbędą się **głosowania nad budżetem Min. przem. i handlu, nad budżetem Min. komunikacji,** poczem komisja rozpatrzy budżet **Min. poczt i tel.**

# Przygotowanie zmiany Konstytucji.

UCHWAŁY KOMISJI REGULAMINOWEJ SEJMU.

**Warszawa** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Na dzis. posiedzeniu Komisja regulaminowa przychyliła się do stanowiska komisji konstytucyjnej, według której **rewizja konstytucji odbywa się na podstawie wniosków zgłoszonych w Sejmie, dla których wymaganych jest według konstytucji 111 podpisów oraz wniesienie wniosku na zmianę na 15 dni przed postawieniem na porządku obrad.**

Przyjęto wniosek o uzupełnienie regulaminu sejmowego, do którego **dodano nowy rozdział IX. pod nagłówkiem „Rewizja konstytucji".** Projekt głosi m. i. że **rewizja konstytucji będzie dokonana na podstawie wniosków, żądających zmiany poszczególnych przepisów, a zgłoszonych przez rząd lub przez posłów, dalej, że wnioski poselskie winny być zgłoszone w trybie przepisnym w ustępie II. art. 125 konstytucji, że wnioski o zmianę ustawy podlegają trzem czytaniom, że przyjęcie lub odrzucenie poprawek odbędzie się zwykłą większością głosujących, że nad sprawozdaniem komisji Sejm odbędzie trzy czytania, a jedynie przy trzecim mają zastosowanie postanowienia o trzech piątych głosujących przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów), że uchwała Sejmu powzięta w trzecim czytaniu, będzie przedłożona przez marszałka Sejmu Prezydentowi Rzplitej do podpisania i zarządzenia ogłoszenia.** Referentem na plenum obrano p. Piaseckiego.

# Senat przyjął wniosek komisji *w sprawie projektu unifikacji sądownictwa*

ODRZUCONE WNIOSKI PP. POSNERA I GŁĄBIŃSKIEGO.

**Warszawa,** 12. stycznia. (Tel. G. P.). Na posiedzeniu Senatu sen. Perzyński zreferował projekt ustawy o sądach powszechnych. Imieniem komisji prawniczej Senatu **wnosi o zapowiedzenie Sejmowi zmian, aby uzyskać 30-dniowy termin.**

Sen. Głąbiński proponuje przyjęcie projektu ustawy odraczającej w brzmieniu Sejmu. Sen. Posner stawia kompromisowy wniosek, aby ustawa obowiązywała od 1. bm. z wyjątkiem kilku artykułów, które budzą największe wątpliwości i które weszłyby w życie w terminie oznaczonym **w osobnej ustawie.**

Min. **Car** stwierdza, że prawo o ustroju sądów powsz. wydane było w lutym, Sejm zaś przystąpił do tej ustawy dopiero na trzy tygodnie przed ferjami świątecznemi. Powstaje więc myśl, że w grę wchodziły nietylko względy merytoryczne, ale i **inne momenty.** Dekret musiał być obecnie wprowadzony w życie w terminie, gdyż termin ten mógłby być zmieniony tylko przez ustawę. Zaszły już pewne fakta, zdążono już wydać szereg wyroków, a cofnąć już tego nie można. Minister przyłącza się do wniosku referenta.

W głosowaniu **odrzucono wniosek sen. Głąbińskiego i sen. Posnera, przeszedł natomiast wniosek komisji.**

# Prawo usuwalności sędziów

DOTYCZY TYLKO SĄDÓW OKRĘGOWYCH I GRODZKICH.

**Warszawa,** 12 stycznia. (Tel. G. P.) Dziś obradowała podkomisja prawnicza do sprawy **nowelizacji dekretu o ustroju sądów powszechnych.** Rozpatrywano art. 284 i 285. (zawieszające przywilej nieusuwalności sędziów). Komisja uchwaliła **zmianę art. 284 w tym kiernnku, że przyznała władzy mianującej sędziów prawo przenoszenia sędziów w stan spoczynku lub na inne miejsce służbowe, i to sędziów okręgowych na przeciąg jednego roku, sędziów grodzkich na przeciąg półtora roku.** Natomiast wyłączyła sędziów apelacyjnych i Sądu Najwyższego. Zmieniła również **tekst art. 285.**

# Ukraińska interpelacja w sprawie Batiatycz.

SENAT UCHWALIŁ NAGŁOŚC WNIOSKU O ZBADANIE ZAJŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 12. stycznia (ab) Na posiedzeniu Senatu Klub ukr. zgłosił nagły wniosek w sprawie krwawych zajść w Batiatyczach pod Żółkwią, gdzie padło kilka ofiar. Wnioskodawcy domagają się od Min. spraw wewn., **aby niezzwłocznie udał się na miejsce tych krwawych wypadków i zbadał prawdziwą ich przyczynę.** Klub ukr. przeczy twierdzeniu władz policyjnych, jakoby zajścia **miały tło polityczne** i utrzymuje, że zostały one wywołane wyłącznie z powodów ekonomicznych. **Senat nagłość wniosk ujednomyślnie uchwalił.**

### KONFERENCJA PREMJERA Z MARSZ. DASZYŃSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 12 stycznia (ab) Dziś przybył do gmachu sejmu prezes Rady Min. prof. **Bartel** i odbył konferencję z Marszałkiem sejmu p. **Daszyńskim. Jak słychać, konferencja ta dotyczyła obecnych prac sejmowych.**

—o—

### NOWE WYBORY W CZECHOSŁOWACJI?

**Praga,** 12 stycznia. (Tel. G. P.). Organ Benesza „Prager Presse" przynosi sensacyjną notatkę z kół koalicji rządowej, że **w niedługim czasie należy się spodziewać nowych wyborów do sejmu i senatu, gdyż jak się zdaje, nie ma innego wyjścia** z obecnego położenia wewnętrzno - politycznego.

### „WIELKA SERBJA" NA WIDOWNI.

**Wiedeń,** 12. stycznia. (Tel. G. P.) „Wr. N. Nachr." w korespondencji z Białogrodu twierdzi, że gdyby Chorwacja obstawała przy swoich żądaniach, wówczas użyty będzie środek, zalecany już oddawna przez polityków wielkoserbskich: **utworzona będzie Wielka Serbja**

—o—

### WYCOFANIE WŁADZ WŁOSKICH Z WATYKANU.

Rzym 12. stycznia. (Tel. G. P.) Rokowania Watykanu z rządem włoskim dobiegają końca. Rząd włoski zwróci się do Watykanu z notą zapytującą, czy Ojciec św. uważa za potrzebne pozostawanie władz włoskich na terenie Watykanu. Watykan odpowie, że za dotychczasową pomoc dziękuje i **uważa ją za zbyteczną. Wycofanie władz włoskich nastąpić ma w Wielką Sobotę rb.**

—o—

### STANISŁAWSKI KONAJĄCY.

**Moskwa,** 12 stycznia. (Tel. G. P.) W stanie zdrowia znanego dyrektora teatru K. S. Stanisławskiego zaszło znaczne pogorszenie. Lekarze uważają stan jego za groźny.

APOLLO
Kinoteatr
LEW

Dziś wyświetlają największe arcydzieło filmowe wytwórni polskiej, według powieści Stefana Żeromskiego p. t.

PRZEDWIOŚNIE

Początek punktualnie o godz. 3·50, 5·30, 7·30 i 9·15.

# Tajemnica zniknięcia Chanci Freyówny dotychczas nie wyjaśniona.

SPRZECZNE WIADOMOŚCI. — ZROZPACZONA RODZINA NIE USTAJE W POSZUKIWANIACH. — ODPIS Z KSIĘGI METRYKALNEJ. — ENERGICZNE ŚLEDZTWO WŁADZ.

(Od naszego korespondenta).

**Lisko,** w styczniu.

**Chańcia Freyówna,** o której tajemniczem uprowadzeniu z domu rodzicielskiego z Bezmichowej dolnej (pow. Lisko) pisaliśmy niedawno — jest nadal nieznaną z miejsca **swego obecnego pobytu.**

Pewne etapy historji uprowadzenia pięknej Chańci przypominają dzieje lwowskiej **Fańci Promisówny,** z tą różnicą, że Fańcia została odnaleziona, podczas gdy co do Chańci to mała jest nadzieja wyśledzenia jej kryjówki. Wszelka korespondencja, wysyłana na jej adres do **Starej Wsi,** gdzie ostatnio Chańcia miała rzekomo przebywać, wraca z powrotem, gdyż adresatka jest tam nieznaną.

Tymczasem rodzice Chańci, a zwłaszcza nieutulony z żalu ojciec dniami i nocami odbywa w powiecie liskim i brzozowskim wielkie podróże w poszukiwaniu za swą ukochaną córką.

Według krążących, jednakowoż niesprawdzonych pogłosek ma Chańcia **ukrywać się w Starej Wsi,** dokąd miano już nawet odesłać z Liska wierzytelny odpis z księgi metrykalnej, odnośnie do jej dat narodzin.

Szczegół ten ma pozostawać w pewnym związku z bliskim terminem **ślubu Chańci,** którą miano nawet widzieć w Starej Wsi w stroju, zbliżonym **do habitu.**

Są to jednak tylko pogłoski, rozpowszechniane przez osoby niewiarygodne, zwłaszcza, że przed kilku dniami pojawiły się wieści, że Chańcia przebywa w **Brzozowie,** w Lisku, a nawet w Sanoku.

Władze nie ustają w energicznych poszukiwaniach pewne, że uda im się w końcu odsłonić **rąbek tajemnicy,** którą tak sprytnie otoczyla Chańcię Freyówną szajka młodzieży bezmichowskiej z **Józefem Chulawskim na czele.**

# Kłusownicy - bandyci zranili Wasyla.

TEN JEDNAK ANI PISNĄŁ O TEM POLICJI.

**Lwów,** 13 stycznia.

(—) Przed kilku dniami po południu na drodze wiodącej ze Lwowa do Bóbrki, w pobliżu wsi Spilczycy, dwaj kłusownicy Wasyl **Czymeryk** i Semko **Ferczyn,** obaj z Hryniowa pow. Bóbrka napadli na jadącego furą Wasyla Bilaka, przyczem jeden z nich strzałem karabinowym zranił go w głowę.

**Raniony Bilak dowlókł się do domu,** gdzie mu ranę opatrzono. Z obawy zemsty wcale nie doniósł o zajściu tem policji. Wczoraj jednakże policja sama się o tem dowiedziała, i sprawców aresztowała.

# Złodziej strzela do strażnika kolej. Rana, otrzymana w niebezpiecznej służbie.

**Lwów,** 13. stycznia.

(—). Pismo nasze poruszyło niedawno konieczność należytego uzbrojenia strażników kolejowych, których ciężka i niebezpieczna służba wystawia na strzały różnych rzezimieszków. Jaskrawym przykładem jest fakt następujący:

Wczoraj nad ranem jakiś nieznany na razie złodziej usiłował **skraść węgiel** z terenu parowozowni I. kl. na dworcu głównym. Spłoszony przez strażnika kolejowego Józefa Kuczkę, zamieszkałego w Sokolnikach, **złodziej strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru i zranił go w prawą nogę.** Zaalarmowany strzałami post. Stadnicki rozpoczął pościg, lecz drab przeskoczył mur, okalający teren kolejowy i zbiegł w kierunku Lewandówki.

# Puchacz zrosił wesele krwią wroga.

PCHNIĘTY NOŻEM ZATOKA ZATOCZYŁ SIĘ I WKRÓTCE BYŁ JUŻ TRUPEM. — PUHACZ ZOSTAŁ UWOLNIONY.

**Lwów,** 13. stycznia.

(—). Przed Senatem, któremu przewodniczył radca Bendaszewski, odpowiadał wczoraj niejaki **Wasyl Puhacz** z Mikłaszowa, oskarżony o zbrodnię zabójstwa. W listopadzie ub. r. w Mikłaszowie u jednego z tamtejszych gospodarzy odbywało się wesele, na którem był obecny oskarżony Puhacz, oraz niejaki Michał **Zatoka.** W toku zabawy weselnej, gdy goście już byli podochoceni, po wypiciu szeregu wódek, powstała między parobczakami awantura. Niebawem powstała generalna bójka, w czasie której **Puhacz pchnął nożem Zatokę** tak silnie, iż ten po kilku godzinach zmarł.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony bronił się niepamięcią oraz stanem nietrzeźwości, a po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której świadkowie zeznali dla niego odciążająco, **Trybunał uwolnił go od winy i kary.**

Oskarżał prok. Janisz, bronił adw. dr. Grek.

# Wielki pożar w Bakończycach pod Przemyślem.

UTRUDNIONA AKCJA PRZEMYSKIEJ MIEJSKIEJ STRAŻY OGNIOWEJ.

**Przemyśl,** w styczniu.

(M) W Bakończycach, obok Przemyśla, które należą do ks. **Karoliny Lubomirskiej, wybuchł w piątek 11 bm. nad ranem pożar.** Ofiarą ognia padły **budynki gospodarskie,** które dzięki szybkiej akcji ratunkowej udało się częściowo uratować. Mimo to jest szkoda bardzo znaczna. Akcja ratunkowa, rozwinięta przez przemyską miejską straż ogniową, nie mogła z powodu **warunków atmosferycznych** uzyskać właściwego tempa, woda bowiem i to nawet w samochodach pożarowych, wskutek silnego mrozu, **zamarzła.**

Pożar wybuchł wskutek nieostrożności służby dworskiej przy **nakładaniu opału** w celu rozniecenia ognia. Ogień strawił **dwa duże budynki stajenne** wraz z przybudówkami z wielkim zapasem siana i słomy. Zgliszcza żarzą się dotychczas.

## *Z dnia.*

HULANKA ŚNIEŻNEJ ZAMIECI.

**Lwów,** 13 stycznia.

(jp) Ułożyła się spokojnie obfita śnieżyca, która w pierwszych dniach Nowego Roku groziła miastu naszemu pogrzebaniem jego arteryj żywotnych pod białym całunem. Po pierwszych momentach zaskoczenia przyzwyczailiśmy się do niej i ona do nas i zdawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie zgodnemu współżyciu.

Organy magistrackie z Zakładem czyszczenia miasta na czele, uprzątały zwały śnieżne jedne za drugiemi, systematycznie, według programu, wozy tramwajowe, auta i saneczki, krążyły raźnie, „normalnie" po mieście, mróz dopiekał, słonko świeciło, ludzie i siły przyrody łączyli się w nienaganną harmonję. Wesoło było na świecie, jak przystało w królestwie porządnej zimy.

Aliści w piątek wieczorem, coś się psuć zaczęło w tej harmonji. Jakieś powiewy mokre, niemiłe jak oślizgłe węże, zaczęły pełzać w powietrzu, wciskać się wszystkiemi szparami do domów, oplątywać twarze i szyje przechodniów.

Aż w nocy z piątku na sobotę węże wichry rozszalały się po świecie, jakby rzucane wściekłemi dłońmi nienawistnych Harpij... Wichura przez cały dzień wczorajszy wyciem i świstem porywała tumany śnieżnej kurzawy, zasypywała niemi tory tramwajowe, rozmiatała je sypkiemi wydmami zdradliwie przed kołami aut, przed płozy sań, pod nogi utrapionych piechurów.

Jakkolwiek mróz zelżył znacznie, niemniej gwałtowny pęd wichru przy zasępionem, ołowianem niebie, dawał się bardzo przykro we znaki. To też miasto osowiało, spochmurniało, jak to niebo unoszące się nad niem. Ludzie chodzili skuleni, stękający, ruch zmalał do granic koniecznej potrzeby, bo, jak to mówią, psa żal było wygnać z chałupy.

Umiatanie torów i zasypanych ulic szło przez dzień cały za wzmożoną energją, dzięki czemu można było utrzymać nienaganną komunikację. Na szczęście, jak do chwili, w której piszemy te słowa, wicher hula głównie z pokładami dawniejszego śniegu, a nowy opad jest nieznaczny, nie grozi zatem większemi komplikacjami.

# Tragiczna śmierć dozorcy domu.

ZGINĄŁ, POŚLIZGNĄWSZY SIĘ NA SCHODACH.

**Lwów,** 13 stycznia.

(—) W realności przy ul. Kochanowskiego 26, wydarzył się wczoraj **nieszczęśliwy wypadek,** który zakończył się tragicznie. Oto dozorca tej realności 67-letni Grzegorz **Pachyra,** pośliznął się na schodach i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamienne stopnie i doznał złamania podstawy czaszki i **poniósł śmierć na miejscu.**

# Obłąkana błąkała się po polach, aż mróz uśpił ją na wieki.

**Lwów,** 13 stycznia.

(—) Onegdaj po południu na polach we wsi Zameczko, obok Żółkwi, znaleziono **zamarznięte zwłoki jakiejś kobiety. Przeprowadzone dochodzenia wykazały,** że jest to **Anastazja Kołaczyn,** licząca lat 25 z Bojanic, pow. Żółkiew, która była **umysłowo chora** i jeszcze dnia 29 grudnia ub r. zbiegła z domu i przez kilka dni błąkała się po polach, **aż padła nieprzytomna na śnieg i zamarzła.**

# Pokrzywdzenie pracowników kolejowych dawnego 5-go stopnia płacy.

**APEL DO RZĄDU I SEJMU O NAPRAWIENIE NIEDOPATRZENIA USTAWODAWCZEGO.**

**Lwów,** 13. stycznia.

Ustawa uposażeniowa z 9. X. 1928 r. zaliczyła artykułem 104 pracowników kolejowych b. 5-go i 6-go stopnia **do grupy uposażenia VII.**, przyznając pierwszym z nich dodatkowy szczebel VII. b. To połączenie dwóch różnych kategorji stanowisk wywołało poczucie krzywdy u tych, którzy będąc przedtem na stanowiskach wyższych, nagle zrównani zostali z młodszymi kolegami. Dodanie jednego szczebla nie zdołało bynajmniej usunąć rozgoryczenia. Niezadowolenie tych pracowników, zajmujących na ogół odpowiedzialne i ważne stanowiska, wzrosło jeszcze bardziej, gdy stał się jawnym nowy projekt ustawy uposażeniowej, który przywraca większą ilość stopni płac, czyli przyznaje, iż dawne skupienie wyższych i niższych stanowisk w jedną grupę **nie było celowe,** a ponadto przewiduje dla pracowników dawnego 5 st. płacy **doliczenie do wymiaru szczebli jednego trzechlecia**, tj. stwierdza, iż doznali krzywdy, którą należy im zrekompensować.

Wejście w życie nowej ustawy uposażeniowej przewleka się już od roku i niema nadziei, by rychło doszła ona do skutku. Usunięcie krzywdy wymienionych pracowników, datującej się już od lat pięciu jest jednak koniecznością nagłą.

To też Związek P. Z. K. zwrócił się do Sejmu o uchwalenie noweli do ustawy z 9. X. r. w tym kierunku, by pracownikom w VII. grupie uposażenia, którzy dnia 1. X. 1923 r. posiadali b. 5 stopień płac, **przyznano jeszcze jeden dodatkowy szczebel** przez doliczenie 3 lat, ponadto zaś, by co do wymiaru ogólnej ilości szczebli **zaliczono im w całości czas spędzony w dawnym 6 i 5 st. pł.** To ostatnie usunie tę dalszą krzywdę, że pracownik, który w 6 st. płacy pozostawał do dnia 1. X. 1923 r., już np. 7 lat, otrzymał stopień VII. c., zaś starszy stanowiskiem od niego pracownik, jeśli ten stopień osiągnął dopiero np. rok przed wydaniem ustawy, otrzymał tylko VII. b. mimo dodatkowego szczebla z art. 104. Jest to więc **oczywiste pokrzywdzenie, którego ustawodawca nie przewidział.** Koszta powyższych zmian ustawy będą minimalne, gdyż interesowani żądają wypłaty różnicy tylko od 1. lipca 1928 r.

—o—

# Niezwykle zuchwały napad rabunkowy na kantor w śródmieściu Krakowa.

BANDYTA STERORYZOWAŁ URZĘDNIKA KANTORU I ZABRAŁ 1.600 ZŁ. — SZYBKI POŚCIG POLICJI UWIEŃCZONY SUKCESEM. — ŚCIGANY BANDYTA, MIERZĄC DO POLICJI, PADŁ POD STRZAŁAMI WYWIADOWCY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków 12. stycznia. (ster) Dziś popołudniu około godz. 3 do kantoru wymiany Gotlieba w Rynku głównym, przybył równocześnie z urzędnikiem kantoru Adolfem Weissem w chwili, gdy ten otworzył drzwi, jakiś osobnik i **przyłożywszy lufę rewolweru do skroni, kazał mu się położyć na ziemi.** Gdy przerażony urzędnik usłuchał wezwania, **osobnik ów przystąpił do rabunku.** Nie mogąc otworzyć kas wertheimowskich, **zrabował papiery wartościowe oraz monety złote i srebrne łącznej**

**wartości 1.600 zł.**

Po dokonaniu rabunku zupełnie spokojnie wyszedł z kantoru.

P. Weiss zaalarmował urząd śledczy. Na miejsce przybył natychmiast nadkom. Polak, który równocześnie polecił **inwigilować wszystkie lokale bankowe, oraz stację** w przypuszczeniu, że bandyta zechce umknąć.

W godzinę później wyw. Kostecki i Puchala zauważyli, że do Banku Sperlinga u wylotu ul. Siennej i Rynku wszedł osobnik

**wysokiego wzrostu,**

który — jak się okazało — **zmienił banknot niemiecki,** a następnie wyszedł i skierował się w stronę ul. Siennej. Obaj wywiadowcy krok w krok szli za bandytą. Gdy w pewnej chwili ten odwrócił się i zauważył, iż jest ścigany,

**rzucił się do ucieczki.**

Wywiadowcy doścignęli go **niedaleko Małego Rynku.** Bandyta widząc, że nie zdoła umknąć, dobył rewolweru i skierował lufę poprzez ramię. Kostecki widząc, **że Puchale grozi niechybna śmierć, oddał do bandyty trzy strzały,** po których ten

**runął zbroczony krwią.**

Ciężko ranny został przewieziony do szpitala, gdzie poddano go operacji.

Na miejscu krwawego wypadku **zebrały się szumowiny, atakując policjantów.** Po dokonaniu operacji przesłuchano bandytę celem przekonania się czy ma wspólników. Sprawcą napadu okazał się **Jan Trytuła, liczący lat 36.**

Napad ten pod względem śmiałości można porównać chyba z zeszłorocznym napadem rabunkowym, którego dokonano również na Rynku krakowskim. Należy podkreślić, że **policja nadzwyczaj dzielnie się spisała, wykrywając sprawców w przeciągu jednej godziny.**

—o—

# Panna Józia „wsypała" chlebodawcę.

**NAIWNIE WYZNAŁA POLICJI, ŻE SŁUŻY U „PANA, CO KUPUJE KRADZIONE RZECZY". — DZIĘKI TEMU WYZNANIU NAKRYTO TYCH RUCHLIWYCH PASERÓW.**

**Lwów,** 13. stycznia.

(—). Wczoraj późnym wieczorem post. Kowalewski z III. Komisarjatu PP. pełniąc służbę obchodową na ul. Żółkiewskiej, spotkał służącą **Józefę Szychowską,** niosącą walizę z garderobą. Zapytana, czyje to rzeczy, odpowiedziała, że służy u Mozesa Donnera, zam. przy ul. Pilnikarskiej III., który trudni się **kupowaniem skradzionych rzeczy.** Wobec tego sensacyjnego oświadczenia, post. Kowalewski sprowadził Szychowską do komisarjatu, skąd niebawem udali się funkcjonarjusze policyjni do domu Donnera celem **przeprowadzenia rewizji, której wyniki potwierdziły rewelację Szychowskiej.**

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że **Donner wchodzi w skład szajki paserów, do których należą Herman Tuch,** zam. przy ul. Kleparowskiej 4., oraz **Gedali Goldberg,** stale zamieszkały w Warszawie. Spólników tych również aresztowano. Na wniosek komendanta Policji Lwów-miasto, p. starosta grodzki **udzielił post. Kowalewskiemu nagrody** za gorliwe spełnianie obowiązków.

# Wielki popłoch przy ulicy Lwowskich Dzieci.

**POŻAR PIWNICZNY PRZERAZIŁ MIESZKAŃCÓW KAMIENICY POD L. 16.**

**Lwów,** 13. stycznia.

(—). Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w piwnicy realności przy ul. Lwowskich Dzieci 16. W piwnicach tych mieściły się magazyny artykułów spożywczych straganiarzy z pl. Unji Brzeskiej, oddzielone od siebie **drewnianemi przegródkami.** Wśród mieszkańców domu na wieść o pożarze **zapanowała panika** do tego stopnia, że lokatorzy mieszkań parterowych obawiając się rozszerzenia ognia na cały dom, **poczęli pakować swoje rzeczy i wynosić na ulicę.** Na szczęście udało się ogień własnemi siłami ugasić, tak, że gdy straż pożarna przybyła, niebezpieczeństwo już minęło. Szkoda powstała z powodu spalenia się drewnianych przepierzeń wynosi **500 zł.**

—o—

# Nagły zgon na dworcu głównym.

**Lwów,** 13 stycznia.

(—) O godz. 6 wieczorem na dworcu głównym **umarł wczoraj nagle** 45-letni **Antoni Morawski,** robotnik z Batkowic pow. Podhajce. Morawski przebywał dłuższy czas w szpitalu powszechnym a wczoraj żona jego zabrała go, celem przewiezienia do domu. — Zwłoki jego oddano do instytutu medycyny sądowej.

# *Kronika stanisławowska.*

**Teatr ukraiński.** Niedziela, 13. bm. Wesoła noc Sylwestrowa.

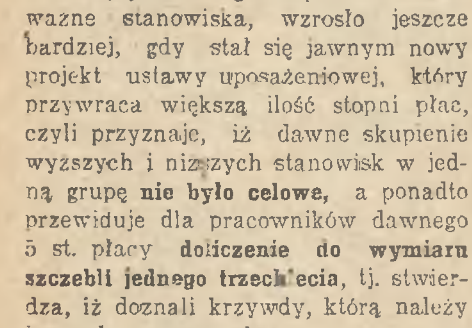
**Kino Uranja.** Królobójcy. (Draga Maszin.).

**Kino Warszawa.** Miłostki aktorki z Polą Negri.

**Zabawę lotniczą** pod protektoratem p. wojewody dra Nakoniecznikow-Klukowskiego urządza Komitet w dniu 19. bm. w sali PZK. przy ul. Trzeciego Maja.

**Wielką imprezę karnawałową** połączoną z licznemi niespodziankami urządza ŻTGS. Hkoach w dniu 26. bm. w sali PZK. przy ul. Trzeciego Maja.

*Popierajcie Ligę morską i rzeczną!*


Któż nie zna dziś jeszcze andrutów Branki! o przedziwnej kruchości pieczywa, niezrównanej jakości orzechowej nadziewki, pozbawionych wszelkich szkodliwych dla zdrowia namiastek, są obecnie andruty Branki

**najpopularniejszemi słodyczami w kraju.**

**BRANKA S. A. Lwów.**

**Ettingera BALSAM NA ODCISKI**

**usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubiałe naskórki.**

**Skład i wyrób:**

**Apteka M. Ettingera**

**Lwów, plac GOŁUCHOWSKICH**






**Lwów,** 13. stycznia.

Lwów w dzień, a Lwów w nocy — to dwa inne zupełnie miasta, o odmiennem obliczu. „Gdy ciemność zapada i światła latarń zapłoną", Lwów przeistacza się i nabiera nieznanej dla mieszczuchów, przewracających się w swych łóżkach na drugi bok, fizjognomji.

To odmienne i nieznane szerszemu ogółowi oblicze nocnego Lwowa, spróbujemy scharakteryzować w kilku luźnych szkicach dziennikarskich, podkreślonych ilustracjami F. Kleinmana.

Na pierwszy ogień idzie t. zw. bar lwowski, gdzie znacznie po godzinie kawiarnianej, koncentruje się życie nocnego Lwowa. Któż lepiej potrafi scharakteryzować to życie „barowe", jeśli nie ci, którzy z racji swego zawodu są ściśle związani z życiem, gośćmi, długami, dancingiem, gospodarzami i tem wszystkiem, co podpada pod pojęcie lwowskiego baru?...

Oddajemy głos w pierwszym rzędzie panu Morycowi, kelnerowi jednego z barów. Niech mówi, tak jak umie i pojmuje życie w tym małym światku, gdzie sens jego trwa tylko przez krótką, ogłupiającą noc...

## CO MÓWI PAN KELNER?



— Co pana powiedzieć, panie redaktorzu? Pan mnie się pyta?... Ja myślę, że bar się dlatego tak nazywa w całe kulturalne Europe i nawet w Warszawie, bo tam ludzie płacą „in barem Gelde', czyli barówką. Tak jest w cały świat, ale nie we Lwowie. Pan się patrzy, że koło mnie stoi kubeł szampanu? Niech nie doczekam do rana, czy to jest szampan! Zwyczajne wody w flaszki ze szampana. Po co ja to robię?... Ja to robię po tego, żeby goście widzieli, że w baru się pije szampana, a nie lemoniady, albo herbaty. Pan myśli, że to co pomaga?... Piją, jak zawsze lurki, a jak który sobie już każe podać, po promocji na doktora, albo po uwolnieniu go z asenterunku, flaszkę szampanu, to krzyczy na cały głos, żeby ten szampan był z wystrzałem. Skąd ja mu wezmę wystrzał? Wystrzał w szampanu był przed wojną, a teraz to tylko strzela policjant, jak mu się rewolwer nie zatnie. Taki rok im Chany Kostyk, co to za bary są we Lwowie!

Czasem się znajdzie jakiś dobry gość, to co z tego?... Rano się zaraz strzela z kulą w łeb i są tylko dochodzenia i sto inne nieprzyjemności. Widzi pan tego doktora, co tańczy bluesu?...



Un tak może całą noc! Trzebno końskie zdrowie i cierpliwość anielski, żeby do tego saksyfona tańczyć ośm i więcej godziny na noc. Pan myśli, że on tylko u nas tańczy? Keine Spur! Jak zmorduje wszystkie danserki w naszego bara, tak, że już ani stać, ani siedzieć nie mogą, to on idzie do innego bara i tam zaczyna da capo. To jest u niego patologiczne, jak mówi nasz sztamgast Dr. Lekbojmer. Im Grunde genommen, to on nie jest jeszcze najgorszy gość, bo choć robi wiatru na sali. Vortänzer kosztuje więcej, bo trzebno mu dać kolację i hotel, dopóki sobie nie znajdzie jakieś starsze danserki od bogatego męża... Albo, popatrz pan na ten stolik, gdzie się cisną, jak przy kasie podatkowej i puszczają baloniki z gazu, całkiem, jak małe dzieci! Naprzód się cisną, a później puszczają baloniki z gazu.



Pan może myśli, że Leon niesie tego szampanu do ich stolika?... Wykluczone! To idzie do separatki, gdzie siedzi jeden samobójca z kochanką kochanka naszej primadojny parkietowej. Ładny cymes! Kazał stary podawać szampanu, to już nie moja głowa. Sam widziałem, że mu kieszeń odstaje od rewolwera i jutro będzie ładne sos!... O, widzi pan?... Teraz przyszedł Rafalski.



Pan się pyta, kto to jest Rafalski? No, ten z koszyku kwiatami na głowie. Un jest eine gewisse Art von einem Postillon de amour, taki kwiatonosz miłości. Ein Specialist in seinem Fache! On zna psychologji od mężczyzn i nigdy się nie myli, gdzie jest forsa. Nawet najgorszy świnia, jak siedzi przy kobiecie i trochę popije, to on chce być dżentelmen. Rafalski wie o tem i wtedy przychodzi z kwiatami. Czyż można odmówić jednego kwiatuszku dla śliczny Mimi, lub Lili?... Co to znaczy 5 złotych za jedne tuberkulozy, czy goździka, jak dziewczynka wywraca tak schmachtend ze swoje fiołkowe oczy i różowe buzie?... Nic! Czemu gość niema kupić kilka takie kwiatuszki? Im więcej, tem lepiej, bo Mimi ma z te kwiatuszki ładny procent. Nasz stary nie lubi tylko, jak herbata w naszym lokalu mocno naciąga, ale kubity — nie szkodzi! Słyszy pan, jak starego już cholera bierze za bufetem? Już pewnie

COGNAC ★★★ V.S.O.P.
Monnet

przyszedł jakiś redaktor, albo ktoś z policji... Trzebno i mnie się pójść popatrzeć co słychać, bo się zagadałem z panem redaktora, a stary jest i tak na mnie fuchtig. Padam do nóg pana redaktora! Cześć!

Moryc odszedł, strzepnąwszy serwetką po starych, schorowanych nogach, tkwiących w zniszczonych i wykrzywionych bucikach. Z daleka doszedł mnie jeszcze jego głos: Jedna mała, czarna dla pana dobrodzieja?... Czemu nie?...

# ZWIERZENIA „BABCI".

— Jakże się czujecie, babciu, na swojej posadzie?




Starowina siedząca na stołeczku u wrót przybytku, gdzie dwa zera zastępują każdą cyfrę, obrzuciła mnie nieufnem spojrzeniem.

— Przedewszystkiem nie jestem pańską babcią, a potem, nie wdaję się w gadanie z nieznajomymi mi panami!

— O, sapristi! Jak widzę, to mam do czynienia z kobietą z wyższych sfer?...

— Żadna praca nie hańbi, a moją sferę zostaw pan w spokoju!

— Ależ nie miałem zamiaru obrazić panią dobrodziejkę! Najmocniej panią przepraszam!

Starowina się udobruchała. Z za szkieł okularów błysnęło rozumne spojrzenie, baby kutej na cztery nogi.

— Morduje się pani dobrodziejka tak całą noc i pewnie nic z tego nie ma?...

— A mam, mam, na postronek dla naszego gospodarza! A prosiłam się na miejsce, gdzie jest dla „Monsieurs" — nie udało się! Posadzili mnie przy dla „Dames", gdzie człowiekowi żyć się odchciewa! Ta z czego tu wyżyć?... Panowie, to jeszcze jako tako się zachowują, ale z kobietami, istne skaranie boskie! Panowie chodzą po jednemu i gdy każdy przeważnie jest nieco podchmielony, to zawsze coś człowiekowi kapnie. Niedawno to jeden panisko, tak się rozczulił, że jestem podobna do jego matki, że dał mi nawet 5 złotych i w rękę pocałował... Pewnie, że był nieco kirny, ale daj mu Boże zdrowia! Z kobietami, to całkiem inaczej, proszę ja pana! Czy widział pan kiedyś, żeby to, jak Bóg przykazał, wychodziły po jednej? Nigdy! Siedzą przy stole, jak długo mogą, a czasem jak długo nie mogą i potem raptem zmawiają się oczyma i wychodzą. Niby twarz upudrować. Przyjdzie takie trzy, cztery sroki, zamykają się i chichu, śmichu pół godziny, aż djabli człowieka biorą. Żeby choć człowiekowi coś za to dali! Wychodzą gąsiorem, jedna po drugiej i nic! Niby, że ostatnia zapłaci. Ostatnia płaci, ale tylko za siebie i jeszcze się fuka, kiedy jej mówię, że co trzy, lub cztery — to nie jedna! Panie, gdzie te czasy, kiedy przed wojną siedziałam w Amerykance! Ludzie się znali na rzeczy i na noc kilkanaście razy otwierałam im drzwi. A teraz — pożal się Boże! Są i tacy ludzie, że i przez całą noc tu nie zaglądną. Ta z czego? Z pensji urzędniczej?... Źle jest, proszę pana, bo do tego wszystkiego jeszcze czuję się niezdrowa na płuca. Doktorzy kazali mi zmienić powietrze, więc przeniosłam się z Delapajs do tej mordowni, ale i to nie pomaga! Żeby to choć Bóg dał zamiast tej grypy, jakąś cholerynę, jak to było w roku 1913, kiedy śliwki były tanie i ludziska szturmowali dzień i noc o wolne miejsce. Mówią, że w Warszawie jest znacznie lepiej, bo tam co drugi człowiek, to hrabia, albo jeszcze gorzej. Widoków nie ma we Lwowie, proszę pana, bo tu się zrobiła mała dziura i trza będzie na stare lata jechać do Warszawy, gdzie ludzie są przyzwyczajeni do rosyjskiego wiktu i pożić umieją niezgorzej. Marny los — i amen! Żeby choć po fajramcie był spokój... Gdzie tam! Trzeba brać miotłę do ręki i do rana sprzątać te komandolaki i popękane gumy z baloników.



Panie, co to ja czasem znajduje wśród śmiecia na podłodze! Stara jestem, ale — wstyd powiedzieć. Inteligencja się bawi — szlagby was trafił! Koniec świata się zbliża, powiadam panu — i tyle!

# Wielki popłoch w „Muzeum".

**POLICJA PRZERWAŁA DOBOROWEJ KOMPANJI MIŁĄ GRĘ W „NASZE WASZE". — GOLBERG FALSE BEISPIEL I GOLDBERG FALSE FEUER. — NAWET „KOZAKOM" ZRZEDŁA MINA.**

**Lwów, 13. stycznia.**

(—). Ubiegłej nocy w kawiarni „Muzeum" przy ul. Łukasińskiego zebrało się niezwykle dobrane towarzystwo, które do późnej nocy zabawiało się grą hazardową tzw. **„nasze-wasze"**. W skład towarzystwa wchodzili Maurycy Goldberg false Beispiel, **nałogowy oszust uliczny,** zamieszkały przy ul. Słonecznej, poszukiwany przez policję, dalej **Isen Goldberg,** false Feuer z Zamarstynowa, nałogowy kieszonkowiec, Herman **Bernfeld,** zam. przy ul. Krasickich, wielokrotnie notowany kieszonkowiec, Ozjasz **Borak** i Ignacy **Acker,** zawodowi hazardziści, tzw. w fachowym języku karciarzy **„kozacy".** Stawki były stosunkowo wysokie, bo wynosiły **od 1 do 30 zł.**

Gdy wkroczyła policja, która tej nocy urządzała obławę, wśród członków tej partji **powstał popłoch.** Gracze usiłowali porzucić karty i zatrzeć ślady gry hazardowej, jednakże im się to nie udało i wszyscy przytrzymani zostali i aresztowani.

# Trzej wiejscy bandyci-złodzieje i ich trzej paserzy.

**DOBRANA SZAJKA UZBROJONA W KARABIN, TERORYZOWAŁA CZĘŚĆ POWIATU LWOWSKIEGO.**

**Lwów, 13 stycznia.**

(—). W ostatnich dniach policja powiatu lwowskiego zlikwidowała grasującą w powiecie, a głównie we wsi Remenów **niebezpieczną szajkę włamywaczy,** która była istną plagą spokojnych mieszkańców Remenowa i sąsiednich wsi. Szajka ta dokonała kilkunastu większych kradzieży na łączną szkodę **kilku tysięcy złotych.**

Wreszcie onegdaj sprawców tych kradzieży (z wyjątkiem jednego, który zbiegł), ujęto, a to Pawła **Podhajnego,** zam. w Rudańcach, Pawła **Kaszubę** z Żółtaniec, oraz Stefana **Jakimowa,** zam. w Połonicach, pow. Przemyślany. Złodzieje ci na włamania **wybierali się z karabinem, którym teroryzowali napadniętych domowników.**

Przy rewizji u aresztowanych znaleziono jeszcze część rzeczy pochodzących z kradzieży, oraz ów karabin. Ponadto aresztowano Izera **Südsamera,** Izaka **Stricksa** i Dawida **Stricksa** z Rudaniec, którzy jako zawodowi paserzy kupowali od nich łup. Wszystkich odstawiono do sądu karnego we Lwowie

**Dr. I. BETTER**
ordynuje w sezonie zimowym
**w KRYNICY willa „Krakus".**



# MIGAWKI NIEDZIELNE.

**O biednej Europie i zwycięskiej Ameryce — górą dolary i tempo — co nie idzie tępo, jest tempem — o tem: co kto powinien sobie ubezpieczyć — jak zamówić ciepło w mieszkaniu — najlepiej klin-klinem.**

Biedna Europa poszła zupełnie w kąt. Jeszcze nie tak dawno w słowie „Europa" brzmiała elegancja, czar, słyszało się rytm paryskiego życia i widziało na szeroką skalę zakreślone horyzonty. — A dziś jeśli ktoś powie „europejski", to znaczy tosamo, co „przedwojenny", zacofany, a nawet w naszem lwowskiem narzeczu — „kołomyjski".

Europę zatłukła zupełnie Ameryka, a europeizację — amerykanizm.

Górują więc nad wszystkiem: amerykańskie tańce, amerykańskie sztuki, amerykańskie filmy, amerykańskie girls'y, amerykańskie auta, amerykańska reklama, amerykańskie sensacje, a przedewszystkiem dolar i amerykańskie tempo.

A dziś tempo — to grunt! — W karjerze, tańcu, miłości, upadku — w całem życiu naszego stulecia, musi być tempo.

Co to jest tempo? Tempo — to zdobyte rekordy, temperament, 42 stopnie gorączki, szał, wrzask saksofonów, gramofono-telefono-radjo-manja, niezliczone tysiące metrów poematów filmowych, minimum poematów drukowanych i zero poematów życiowych. Praca, zabawa, sporty, miłość, samobójstwa, morderstwa — a wszystko to musi być utrzymane w zawrotnym rytmie black-bottom'a. — Czyli, że wszystko, co nie idzie tępo, lecz piorunem — jest tempem.

Staruszka Europa już ledwie dyszy w ambicji nadążenia amerykańskiemu tempu. Stała się podobną do siwej babci, która chcąc być uważaną na równi ze swą wnuczką, obcięła i ufarbowała włosy, skróciła suknie, wzięła 50 parafinowych kąpieli, włożyła gumowe pończochy i dryga komicznie w cudacznych pod skokach tanecznych.

Z amerykańskiego tempa cieszą się najbardziej wszelakiego rodzaju „towarzystwa ubezpieczoniowo-asekuracyjne", bo od czasu zamerykanizowania, czyli doprowadzenia do zawrotnej szybkości tempa życia w europie, instytucje te stały się dobrem koniecznem.

Z powodu szalonej szybkości jazdy „wysypują" się auta i spadają aeroplany, tempo w budowaniu kamienic powoduje katastrofy budowlane, tempo miłości — katastrofy małżeńskie, tempo użycia — katastrofy kasowe i zdrowotne, tempo pijaństwa — delirium tremens i t. d.

Ubezpieczać się więc muszą wszyscy i przed wszystkiem: podróżni przed wypadkami, kapitaliści, mężowie i inni właściciele nieruchomości — przed włamaniem, ministrowie przed upadkiem, panny, księża i właściciele nieruchomości przed ogniem (palenie się może spowodować katastrofalne skutki).

Śpiewacy ubezpieczają swe głosy, bokserzy — szczęki, sportowcy — karki, baletnice — nogi, cherlacy — życie, a adwokaci..., języki.

Najnowsze statuty towarzystw ubezpieczeń przewidują rozszerzenie działów, które będą w przyszłości obejmować także ubezpieczenie życia i całości osoby przed zamachami „bombowymi" i „odgryzieniowymi".

A wszystko to z powodu amerykańskiego tempa, które stało się błogosławieństwem i przekleństwem ludzkości.

We Lwowie w ostatnich dniach tempo nieco osłabło z powodu silnych mrozów, bo wiadomo, że zmarznięty człowiek nie potrafi niczemu nadać tempa. Miejmy jednak nadzieję, że karnawał przywróci je znowu.

Słyszałam od pewnej zacnej, starej osoby, że jeśli kto chce w czasie takich mrozów, jak obecne, mieć ciepło w mieszkaniu, to musi zapalając w piecu, rzucić trzy zapalone zapałki za siebie, a potem prędko je podnieść, zgasić i połamać na małe kawałeczki. Po takiem „zamówieniu ciepła" wystarczy spalić w piecu najwyżej 20 kawałków drzewa i ze dwa wiadereczka węgla, a będzie w pokoju „jak w uchu". — Takie lekarstwo dla zmarzluchów wskazała mi owa osoba.

Ja jednak radziłabym wybić klin-klinem: mróz zamroził twoje tempo i zmarzłeś? Zdobądź się na tempo podwójne, a zimno zwieje z twej krwi na biegun północny. — Bo amerykańskie tempo na wszystko może być lekarstwem trzeba tylko umieć niem żyć!

**Irena Ładosiówna.**

## Z TEATRU

**„Rycerze Królewny“, baśń dramatyczna w 3 aktach Marji Żuławskiej, muzyka ks. Wolanina — odegrana na scenie Teatru Wielkiego przez młodzież szkoły powsz. i gimn. im. Herburtów w Dobromilu.**

**Lwów, 13 stycznia.**

Czarodziejstwo baśni i wiew szczerej poezji przenikały atmosferę niezwykłego zaiste widowiska, które się odbyło w piątek po południu w Teatrze Wielkim. Miłem tem widowiskiem była odegrana przez **młodzież szkoły powszechnej i gimnazjum im. Herburtów** w Dobromilu, w związku z odbywającą się obecnie we Lwowie okręgową wystawą szkolną, **baśń dramatyczna p. Marji Żuławskiej pt.: „Rycerze królewny“.** Autorka, której wcześniejsze utwory: „Noc świętojańska“, „Dziwy lasu“ i in. doznały życzliwego przyjęcia przez prasę i publiczność i stanowią cenny nabytek dla repertuaru przedstawień dla dzieci, w najnowszej swej sztuce sięga wyżej w regiony symboliki dramatycznej. Odwieczna walka Arymana z Ormuzdem, tylekrotnie wyzyskiwana jako temat literacki jest motywem, około którego autorka rozsnuwa akcję swej sztuki. Stara baśń o śpiącej królewnie, którą ma obudzić jasny królewicz, jeśli odgadnie słowo cudownego zaklęcia, w interpretacji dramatycznej p. Żuławskiej pogłębia się przez połączenie jej z legendą o śpiących rycerzach w Tatrach i dorasta do miary symbolu narodowego przez odźwierciedlenie dziejów półtorawiekowego uśpienia życia państwowego Polski i apoteozę jej przebudzenia. Królewna budzi się do nowego życia dzięki czystemu sercu i ofiarnemu trudowi królewicza — tego szarego żołnierzyka legjonowego, spadkobiercy wszystkich bojowników, co przez wiek wieków przelewali krew w Jej obronie.

Temat patrjotyczny nie jest bezpieczny, ani łatwy. — Jak na drodze do zaklętego królestwa Uśpionej, czyhają tu zdradliwe zasadzki niebezpieczeństwo wpadnięcia w szablon i przejaskrawienia tendencji. Talent autorki ustrzegł ją szczęśliwie przed tem niebezpieczeństwem. Symbolika utworu jest w miarę dyskretna, nie rzuca się natrętnie w oczy, okryta czarownemi girlandami szczerej poetyczności, co wraz z udatną kompozycją świadczy o poczuciu sceny i składa się na rzetelną wartość sztuki.

Wplecenie w akcję dramatyczną pieśni, tańców ludowych, jakoteż pieśni żołnierskich, dodaje sztuce życia i wdzięku i podnosi jej dynamikę. Podkreślić należy szereg mocnych, doskonale postawionych scen, jak przedewszystkiem w akcie drugim, walka złych mocy ze zbliżającem się wyzwoleniem królewny. Nieco może za słabo wypadła apoteoza w akcie trzecim, jakkolwiek wprowadzenie zamiast pełnych przepychu, bajecznych wojsk królewicza, szarych strzelców i harcerzy, jest szczęśliwym pomysłem i wprowadza w finał perspektywy przyszłości.

Oceniając według jego rzetelnej wartości utwór p. Żuławskiej, musimy jednak stwierdzić, że mimo wszystko główna zasługa jego gorącego przyjęcia przez publiczność, leży po stronie wykonawców i reżyserji.

Wyćwiczyć tak doskonale te młodociane siły, aby gra podpadała pod miarę poważnej krytyki, jest istotnie nieposlednią zasługą. A przedstawienie szło sprawnie i bez zarzutu, od początku do końca. Sceny zbiorowe, część choreograficzną, tempo, nie pozostawiały nic do życzenia, jak niemniej wykonanie ról solowych... Ale oddając należne uznanie „wielkim“, o „małych“ musimy wyrazić się w superlatywach. Te małe „żniwiarki“, „duszki“, „różyczki“, „mgiełki“ i „boginki“, dziecięta od 5 do 10 czy 11 lat najwyżej, były tak urocze, grały z taką ekspresją, tańczyły z takiem poczuciem linji i rytmu, tworzyły tak śliczne obrazy, że nie można było się oprzeć entuzjazmowi. To też najpełniejsze uznanie należy się reżyserce p. **Łobozowej**, oraz autorowi partytury i dyrygentowi orkiestry **ks. Wolaninowi**, za znakomite naprawdę przygotowanie sztuki.

Publiczność nie szczędziła żywych i długotrwałych oklasków, a po akcie drugim wywołała przed rampę autorkę i jej współpracowników, urządzając im gorącą owację. Żałować tylko wypada, że zbyt małe grono publiczności skorzystało z tej niezwykłej okazji przeżycia wrażeń, naiwnie bezpośrednich, jasnych i miłych — przeżycia baśni dziecięcej, wykonanej przez dzieci — duszą dziecka.

W zast. **J. P.**

# Zmartwychwstała córka.

**NIEZWYKŁY ŚRODEK NA UPÓR ZAKAMIENIAŁYCH ARYSTOKRATÓW. — SFINGOWANE SAMOBÓJSTWO. — METODA BRUTALNA, ALE NIEZAWODNA.**

**(Do ryciny na str. 1).**

**Medjolan, w styczniu.**

(=) Historja, którą obecnie obszernie omawiają pisma włoskie, **jest niezwykle romantyczna i mogłaby się stać tematem dla sensacyjnego scenarjusza filmowego. Bohaterami tej historji są 32-letni oficer włoski, Kamil Dinelli i 18-to letnia hrabianka, Luiza Bordena.** należąca do starożytnej arystokratycznej rodziny medjolańskiej.

**Między młodymi nawiązały się nici gorącego i niezwykle silnego uczucia.**

Ale gdy oficer zaczął oficjalnie starać się o rękę hrabianki, otrzymał stanowczą odmowę, jako plebejusz, nie pochodzący z rodziny arystokratycznej. Młodzi byli zrozpaczeni Oficer jednak nie dał za wygraną i wpadł na pomysł

**trochę może brutalny,**

ale jak się okazało — niezawodny! Mianowicie uwiózł hrabiankę za jej zgodą i ukrył ją na wsi w domu swego serdecznego przyjaciela. Następnie dziewczyna napisała do rodziny

**list pożegnalny,**

w którym oznajmiła, iż nie mogąc przeżyć tego zawodu, popełnia samobójstwo. Rodzice Luizy i jej dwaj bracia pogrążyli się w

**najstraszniejszej żałobie.**

Wprawdzie nie odnaleziono zwłok dziewczyny, ale mimo to rodzina jej uwierzyła najzupełniej w ten list pożegnalny.

Wówczas zjawił się u rodziców Luizy Bordena i rzekł: „Czy państwo oddalibyście mi rękę Luizy, gdybym ją zdołał przywrócić do życia?“

Rodzice Luizy przypuszczali zrazu, iż oficer

**dostał pomieszania zmysłów.**

Ale gdy Bordeno powtórzył propozycję, odpowiedziała mu matka Luizy: „Ach panie, cóżbym dała, żeby córka moje mogła żyć! Ale to są mrzonki! Jakże żałuję, że zadałam gwałt jej sercu!“

Oficer zażądał pisemnego stwierdzenia, że gdyby Luiza żyła, otrzymałaby pozwolenie na zostanie jego żoną. A gdy je otrzymał, wyjaśnił — wszystko! Oczywista nie obeszło się bez rozmaitych kwasów i ceregieli, ale ostatecznie młodzi postawili na swojem.


Niebywała okazja zaopatrzenia się w pierwszorzędne towary.

**ZUPEŁNIE DARMO**

***Firma BERTA STARK***

magazyn pończoch i bielizny damskiej **plac Marjacki 3.**

oraz

***Firma „ANDRE“***

magazyn mód męskich **Lwów, plac Marjacki 9.**

ustanowiły dla swej P. T. Klienteli z wdzięczności za okazane im dotychczasowe zaufanie **jeden dzień gratisowy** w miesiącu styczniu br., w którym to dniu **każdy może zaopatrzyć się u nich w towary wedle swego wyboru i w dowolnej ilości zupełnie darmo!!!**

**Dzień ten zostanie** publicznie w obecności notarjusza z dni powszednich miesiąca stycznia wylosowany dnia 4-go lutego o godzinie 3-ciej w lokalu firmy Andre przy pl. Marjackim l. 9. Wynik losowania podany zostanie w dziennikach do publicznej wiadomości.

**Wybrańcom losu**, którzy mieli szczęście w wylosowanym dniu nabyć towary u powyższych firm i to udowodnią otrzymanymi przy zakupnie oryginalnymi bloczkami, **zostaną pieniądze, przez nich złożone przy nabyciu tych towarów w całości gotówką zwrócone.**

Im częściej, im intenzywniej kto korzystać będzie w miesiącu styczniu z usług powyższych magazynów, tem pewniej liczyć może na wygraną.

KORZYSTAJCIE ZATEM Z OKAZJI NABYCIA PIERWSZORZĘDNYCH TOWARÓW ZUPEŁNIE DARMO. WYBÓR OLBRZYMI. CENY NIEZMIENIONE!

**Zwraca się uwagę P. T. LEKARZY**

**na znaną firmę we Lwowie, ul. Gródecka l. 35.**

**M. FREILICH**

**Zakład wyrobów specjalnych bandaży przepuklinowych i brzusznych.**

Firma ta wypróbowała przez 62 lat istnienia swego Zakładu, usuwanie swoją metodą przepuklin u mężczyzn, kobiet i dzieci, zapomocą wynalezionych i opatentowanych bandaży, dla każdego cierpiącego dostosowanych. — Za swoją nader sumienną i gorliwą pracę dla dobra ludzkości, zyskała firma: złote medale, dyplomy honorowe tak w kraju jak zagranicą, oraz mnóstwo listów dziękczynnych od PT. lekarzy, Urzędników, Przemysłowców, Oficerów i t. p. — **Opaski brzuszne dla kobiet i mężczyzn po operacji lub z powodu obniżenia żołądka, można zamawiać osobiście lub pocztą.**

NADESŁANE.

KAISERA KARMELKI piersiowe

Wytwarzane całkowicie w kraju.

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie skuteczny preparat! **Znakomity środek ochronny organów oddechowych!** Zarazem jest to środek wytwarzający krew i pobudzający apetyt. Prawdziwy tylko z marką ochronną **„3 JODŁY“**

Do nabycia we wszystkich aptekach i drog. i tam, gdzie reklama widoczna.

Lekarz chorób skórno-wener.

**Dr. F. MAHL**

**SYKSTUSKA 48.**

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

**MARCINA RAPSA**

**wśw, ul. SYKSTUSKA 14. Tel. 69-15**

**Ceny umiarkowane.**

**Podaję do wiadomości publicznej,** że Rajchsztaina Józefa, słuchacza Politechniki Lwowskiej, spoliczkowałem.

953 **Józef Polaków.**

**Podziękowanie.**

J. Wielmożnemu Panu Drowi Władysławowi Elmerowi, który swą znakomitą wiedzą i nader troskliwą opieką lekarską otaczał naszą śp. Matkę w ciężkiej i długiej chorobie składamy najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności.

946 **Rodzina Ruprechtów.**

B. operator Klinik Prof. Hajeka i Neumanna we Wiedniu

**Dr. Henryk Kindler**

Specjalista w chorobach nosa, gardła, krtani i uszu

**Stryj, 3-go Maja 12. Tel. 280.**

ord. 11—12, 3—5.

895-2

**SULFOCOL**

Nr. reg. M. S. W. 281.

wyrobu fabryki **„LAOKOON“** S. A. we Lwowie

leczy skutecznie **kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych.**

Cena 1 flaszki Zł. 2·40.

Odrzucać naśladownictwa. — Do nabycia w aptekach

**KASZEL** usuwają tabletki **„EMS VITA“, „SELTERS VITA“** zastępują, a są o 200 proc. tańsze od wód tej samej nazwy. — Na składzie w aptekach i drogeriach. 10280

**Stomatolog Dentysta**

**Dr. RENNER**

**Kętrzyńskiego 21.**

# KRONIKA

**13** Stycznia Niedziela Hilarego

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

**TEATR WIELKI:**

Niedziela, 13-go stycznia o godz. 3.30 „Nóżki na stół“.

Niedziela, 13-go stycznia o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc“.

Poniedziałek, 14-go stycznia o godz. 7.30 „Złamana drabina“. 50% zniżki.

Wtorek, 15-go stycznia o godz. 7.30 „Jedna jedyna noc“.

*

**Teatr Wielki** daje dziś popołudniu, po cenach zniżonych niezwykle urozmaiconą niewyczerpanym humorem, śpiewami i tańcami, bajecznie wesołą rewją W. Raorta p. t. „Nóżki na stół“ w świetnem wykonaniu naszych najwybitniejszych artystów.

Wieczorem po raz piętnasty „Jedna jedyna noc“.

**„Złamana drabina“**, niezwykle miła i interesująca komedja J. Berra i P. Gavaultta, posiadająca cały szereg powojennych typów, tworzących akcję pełną komicznych powikłań, ukaże się w poniedziałek jako tani wieczór po cenach 50% zniżonych.

**Dzień premjery słynnej amerykańskiej sztuki p. t. „Broadway“** ustalony został przez Dyrekcję Teatru Wielkiego, już na najbliższy czwartek, tj. 17 bm. Na scenie, na malarni i w pracowniach krawieckich kipi praca nad przygotowaniem tej niezmiernie ciekawej i oryginalnej nowości w dziale dramatu, do wystawienia której przystąpił Teatr Wielki z całym nakładem kosztów i pracy, mając na celu wysoki poziom artystyczny tego przedstawienia. Znakomity artystyczny zespół wykonawczy tej sztuki tworzą panie: Korabianka, Ładosiówna, Michnowska, Petrykiewicz oraz Kipeniówna, Krasnowiecka, Kruszelnicka, Smereczanka i Żelichowska odtwarzające barwny zespół baletowy w teatrze Variete, nadto panowie Guttner, Kopczyński, Modrzewski, Okornicki, Przystawski, Ratschka, Szczepański, Tatrzański, Zabielski i Żurowski. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach Edwarda Żyteckiego.

*

**TEATR MAŁY:**

Niedziela 13-go godz. 4-ta popoł. „Wesele na Kurpiach“. Ceny zniżone.

Niedziela, 13-go g. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach“.

Poniedz., 13-go g. 7.30 wiecz. „Wesele na Kurpiach“.

*

**„Wesele na Kurpiach“ w Teatrze Małym** czarem swej bezpośredniości, pierwotnej poezji, żywiołem temperamentu, swoistym humorem przyciąga niby siłą magnetyczną widzów. Dzieje się to samo co w Warszawie i Poznaniu, cały Lwów — młodzież i dorośli pragną zobaczyć i usłyszeć Kurpiów i ich obyczaje weselne, podniosłe pieśni, melodyjne piosenki i zadzierzyste tańce. Widowisko to jest prawdziwie radosną rewelacją dla każdego komu danem jest oglądanie go. Zniżki dla Związków urzędniczych i zawodowych ważne.

**Dziś w niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu w Teatrze Małym** jedyne przedstawienie po cenach zniżonych **„Wesela na Kurpiach“**. Bilety jak zwykle w „Orbisie“.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Przedwiośnie“.
**CASINO:** „Wieczna miłość“
**CHIMERA:** „Cicago“.
**GRAŻYNA:** „Huragan“.
**FATAMORGANA:** „Czerwona tancerka“.
**COLOSSEUM:** „Pensjonarki“.
**KOPERNIK:** „Ostatni Rozkaz“.
**LEW:** „Przedwiośnie“.
**LUNA:** „Król Zbójców“.
**MARYSIENKA:** „Ostatni Rozkaz“.
**OAZA:** „Szeik Fazil za murami haremu“.
**PALACE:** „Węgierska rapsodja“.
**PAN:** „Ostatnie lata panowania Cara Mikołaja II.“.
**PASAŻ:** „Branka Czerwonego Wodza“.

†

## Dr. Zdzisław Juchnowicz Hordyński

**em. Generał dywizji lekarz W. P.**

zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go stycznia 1929 r., przeżywszy lat 71.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 14-go stycznia 1929 r., o godz. 2-giej popołudniu z domu żałoby przy ul. Tarnowskiego l. 22, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głebokim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek dnia 15-go stycznia 1929. o godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym św. Mikołaja.

*Ze spraw miejskich*

# W M. Z. E. byłaby pożądana reorganizacja

**BUDŻET M. KOLEI ELEKTR. I OŚWIETLENIA ELEKTR. — PROJEKT WYZYSKANIA SIŁ WODNYCH. — ROZDZIAŁ KOLEI ELEKTR. OD ZAKŁADU OŚWIETLENIA.**

**Lwów,** 13 stycznia.

(jp) Na posiedzeniu Komisji komunalnej przyjęto **budżet zwyczajny i nadzwyczajny Miejskiej Kolei Elektrycznej w sumie 14,780.000 zł., zaś oświecenia elektrycznego w sumie 12,294.500 zł.**

Z kolei przyjęto szereg rezolucji, między innemi wyrażono życzenie **wprowadzenia pewnych oszczędności do gospodarki.**

Poruszono także myśl **wyzyskania sił wodnych** i poruczono Dyrekcji porozumieć się z odpowiedniemi czynnikami. Wkońcu wyrażono potrzebę **rozdziału kolei elektrycznej od zakładu oświetlenia elektrycznego.**

**PROMIEŃ:** „Czarny Pirat“.
**UCIECHA:** „Zdybywcy Złota“.

—o—

**LWÓW W NOCY.**

**Pod tym tytułem zamieszczamy w numerze dzisiejszym na str. 7 i 8 barwny feljeton, pióra jednego z wybitnych literatów, urozmaicony świetnymi rysunkami pióra znanego karykarykaturzysty p. Kleinmanna.**

**Niewątpliwie serja niniejsza, będąca nawiązaniem do poprzedniej serji pt. „Z czego pan żyje?“, zostanie z równem zainteresowaniem przyjęta przez ogół Czytelników.**

—o—

**„Żywy dziennik“.** W czwartek 17. bm. o 8 w. odbędzie się w sali Kasyna i Koła Lit. Art. (Akademicka) impreza niewidziana oddawna we Lwowie: żywy dziennik, na którym autorzy odczytają cały „numer“ gazety: artykuły poważne i krotochwilne, fejletony i kronikę sensacyjną, niedrukowane dotąd poezje i satyryczne recenzje. Tak bogactwo repertuaru, jak i współpraca najlepszych sił dziennikarskich zapowiada widowisko nader miłe dla kulturalnych sfer naszego miasta.

**Trzeci wykład Prof. Lehr - Spławińskiego** p. t. „Języki południowo - słowiańskie“ odbędzie się w poniedziałek 14. bm. o godz 19-tej (7) w sali Kopernika Uniw. ul. Marszałkowska 1 I. p.

**Odczyt Dra Ludwika Dworzaka** o areszcie śledczym z cyklu polskiej procedury karnej odbędzie się we wtorek 15. bm. o godz. 6-30 przy ul. Mickiewicza 5a I. p.

**Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W piątek, dnia 18. bm. o godz. 18. odbędzie się w wielkiej sali Izby Handlowo - Przemysłowej (Akademicka 17), odczyt Dyr. Dra Kornela Paygerta p. t. „Zbożowe cła ochronne w Polsce“. Prelegent, jeden z najlepszych znawców tej sprawy w Polsce, jest autorem znakomitej książki p. t. „Podstawy do określenia żądań Galicji na polu polityki gospodarczej“, która, wydana w r. 1903, była do r. 1925 jedyną w literaturze polskiej. Szerokie zainteresowanie kwestjami cłowemi ze względu na zbliżający się traktat handlowy z Niemcami czyni ten odczyt, w szczególności dla rolników, niezmiernie aktualnym. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

**Poranek kolend na Wystawie szkolnej.** Na Okr. Wystawie Szkolnej we Lwowie odbędzie się w niedzielę 13. bm. o g. 11-tej przedpoł. w auli III. Gimn. Poranek kolend w wykonaniu młodzieży szkoły zawodowej żeńskiej I. Semin. żeńskiego. Semin. męskiego, VI. i XI. Gimn. oraz wychowanków zakładu BB. Albertynów we Lwowie, poprzedzony prelekcją prof. Uniw. Dra Adama Fischera.

**Tow. Polskiej Młodzieży im. Tad. Kościuszki** ul. Wronowskich 4, urządza w sobotę 19. bm. Wieczór Kostjumowy. Początek o godz. 9 wieczorem. Zaproszenia wydaje codziennie w godzinach wieczornych sekretarjat Tow.

**Polski Związek niż. funkc. państw. w Małopolsce z siedzibą we Lwowie** zwołuje doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Związku na dzień 20. bm. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Związku przy ul. Gródeckiej l. 2 B. I. p. (wejście od koszar). W razie braku kompletu w oznaczonej godzinie, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość członków z ważnością uchwał.

**Lwowskie Towarzystwo fotograficzne,** ul. Sokoła 4. Na zebraniu poniedziałkowem dnia 14. bm. odbędzie się „Wieczór projekcyjny“ p. inż. Wesołowskiego. Goście mile widziani.

(.) **Na targach miejskich** notowano w dniu wczorajszym następujące ceny: za artykuły pierwszej potrzeby: mleko 50 do 60 groszy, masło 6.20 do 7.50, ser 1.80 do 2.40, jaja 17 do 22 groszy, wieprzowina 2.60 do 3.10, wołowina 1.85 do 2.30, cielęcina 2 do 2.40, baranina 2, słonina 3.20 do 3.35, sadło 3.60, kiełbasa 3.20 do 4.15, żyto 35, pszenica 45 do 47, mąka 60 proc. 80, grysik 1.05, kasza krakowska 1.30, perłowa 0.90, groszy, pencak 0.65, kasza hreczana 0.90, jaglana 0.90, fasola biała 1 do 1.20, kolorowa 0.80, ziemniaki 15 groszy, buraki 25, marchew 25, pietruszka 80, cebula 40, węgiel 100 kg. 7.20, drzewo 7.20, kapusta świeża 30 groszy, kiszona 50 groszy, litr brukselki 40 groszy.

(—) **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Poninskiego 33 targnął się wczoraj na życie dwudziestokilkuletni Jan Dec, służący, który w zamiarze samobójczym napił się jodyny. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(—) **Postradał nogę przez nieostrożność.** Robotnik kolejowy Jan Kozak, zam. w Mszanie, śpiesząc się rano do pociągu, usiłował wskoczyć do wagonu, będącego już w ruchu, ale pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu, które ucięły mu jedną nogę. Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

(—) **Ofiara ślizgawicy.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pierwszej pomocy Konstantemu Duszakowi, woźnemu, który przy upadku doznał złamania lewej ręki, Katarzynie Kłaczewskiej, która złamała lewą nogę, N. Seemanowi 13-to letniemu uczniowi, który doznał złamania nogi, oraz kobiecie nieznanego nazwiska.

(—) **Włamania i kradzieże.** Robert Wysocki, kierownik lwowskiego oddziału firmy „Philips“ (Rutowskiego 10) doniósł policji o systematycznej kradzieży przyborów radjowych. — W kinie „Kopernik“ skradziono wczoraj na szkodę L. Bobrowskiego automat perfumeryjny wartości 400 zł. — W mleczarni „Lwowianka“ przy ul. Sienkiewicza 11 skradziono wczoraj na szkodę dra Tadeusza Witowskiego teczkę z aparatem fotograficznym wart. 300 zł.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Policja aresztowała wczoraj Chaima Seitenberga, zwanego Rubin, szewca, (Źródlana 23) za współudział w kradzieżach oraz porozumiewanie się z więźniami w Drohobyczu.

—o—

**Wielka Powieść na tle kwestji małżeństwa. Jakób Wassermann** bezsprzecznie największy powieściopisarz obecnej doby napisał powieść pt. **„Niewolnicy Życia“**, która w mistrzowskim przekł. L. **Staffa** ukazała się nakładem Instytutu Wydawniczego „Renaissance“. Na 450 stronach rozprawia się autor z najżywotniejszemi kwestjami naszego życia i dzięki swej nadzwyczajnej fabule i niezwykłej fantazji jest istotnie książką godną czytania. Wydanie bardzo ładne.

—o—

**BAR „WARSZAWA“, dziś five o clock! z całym programem artystycznym!**

—o—

Systemem iście amerykańskim urządza

**Del-Ka**

od 12. stycznia **Inwentarzową Wyprzedaż, skoro n. p. obuwie damskie, pierwszorzędnych gatunków wysprzedaje już po cenie Zł. 9.90, 12.90 i t. d. Bliższe** szczegóły w anonsie na stronie 13-tej.

—o—

**Dno nędzy.** Naprawdę **złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest** nadto **ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.**

—o—

**Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka,** pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.“

—o—

## *Życie karnawału.*

**Bal LOPP.** Doroczna impreza Komitetu Woj. LOPP. „Bal LOPP.“, powszechnie Balem lotników zwany, odbędzie się dn. 6. lutego br. w salach Kasyna i Koła lit. art. Ruchliwość Komitetu jak też powszechnie znana zdolność organizacyjna Komitetu balowego zapewni i w tym roku tej jednej z najpiękniejszych i najudatniejszych zabaw karnawałowych, zasłużone powodzenie. Protektorat nad balem objęli najwyżsi dostojnicy naszego miasta wraz ze swemi małżonkami, a Komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek, które jak co roku zyskują powszechne uznanie. Do tańców przygrywać będą dwie orkiestry, a tańce prowadzić będą najznakomitsi wodzireje naszego miasta. Pięknie wykonane karnety w formie samolotu będą miłym podarkiem dla Pań. Wytworna zabawa, jak też piękny cel zgromadzą zapewne w dniu tym w salach Kasyna i Koła lit. art. szerokie sfery towarzyskie Lwowa. Zaproszenia wydaje Komitet Wj. LOPP. codziennie od godz. 9—14 w gmachu Województwa I. p.

**Reduta Mody,** najelegantsza zabawa tego karnawału odbędzie w salach Krakowskiego hotelu dn. 19-go bm. staraniem Artystek Teatru Małego, przy współudziale grona artystek Teatru Wielkiego, na rzecz artystek emerytek, z których niektóre znajdują się w skrajnej potrzebie. Piękny cel oraz wiele atrakcyj, które przygotowuje komitet, przyciągną napewno tłumy wytwornej publiczności żądnej zabawy. Jedną z atrakcyj będzie obranie przez ogólne głosowanie **Królowej Mody na rok 1929.** Obrana pani otrzyma złoty żeton ze stosownym napisem. W naszem mieście, gdzie panie słyną z elegancji, nie zabraknie kandydatek a wybór będzie zaiste bardzo trudny. Siłą przyciągającą będzie również autentyczna ruletka, która funkcjonować będzie przez całą noc, a wygrana stanowić będzie piękne fanty ofiarowane przez lwowskie firmy.

**Reprezentacyjny Bal Artystów.** Niebywałą atrakcją tegorocznego karnawału będzie niezawodnie Bal Reprezentacyjny Związku Art. Scen Polsk. Gniazdo Lwów, w dniu 31. stycznia br. w salach Hotelu Krakowskiego. Po zaproszenia od dnia 15 bm. zgłaszać się można w lokalu Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów, Teatr Wielki, I. piętro, pokój Nr. 39.

—o—

# Nowe ofiary potwornego mordercy-sadysty.

**POLSKO-AMER. GÓRNIK ZAMORDOWAŁ W OKROPNY SPOSÓB MŁODZIEŃCA I DWOJE DZIECI. — DO CZYNÓW TYCH POPCHNĄŁ GO PRZYKŁAD KALIFORNIJSKIEGO SADYSTY HICKMANNA. — POLSKIE DZIECKO OFIARĄ. — ZBOCZENIEC PODEJRZANY O DALSZE ZBRODNIE. — CZEKA GO DOM WARJATÓW ALBO KRZESŁO ELEKTRYCZNE.**

**Nowy Jork,** w styczniu.

(+) Niedawno donieśliśmy o potwornej zbrodni, jakiej dopuścił się polski górnik **Piotr Kudzinowski.** Zwyrodnialec ten, napotkawszy 7-letniego chłopca włoskiego, Józefa Storelli w pewnej miejscowości koło N. Jorku, zwabił go w ustronne miejsce za miastem i tam popełniwszy na dziecku **ohydny czyn lubieżny**

**zamordował je**

**i zwłoki wrzucił do bagniska, gdzie zniknęły bez śladu,** tembardziej, że wkrótce mróz ściął powierzchnię bagna.

Złe sumienie jednak nie dało Kudzinowskiemu spokoju i sprawiło, że pewnego razu po pijanemu w szynku **wygadał się** przed kolegami, którzy uwiadomili policję. Badany w śledztwie zbrodniarz przyznał się do czynu. W toku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że **nie była to jedyna zbrodnia** i że ohydny sadysta ma na sumieniu

**jeszcze dwie ofiary.**

Zboczeniec ten, liczący lat 25, jeszcze przed 4 laty, w 1924, w Scranton (Pensylwanja) zamordował na identycznem tle 20-letniego robotnika **Henryka Quinn, któremu**

**poderżnął gardło**

nożem. Ponadto w sierpniu r. z. w Jersey City wywabił ze szkolnego festynu pięcioletnią **Julję Młodzianowską i zniewoliwszy ją, udusił.** Następnie

**zwłoki ofiary poćwiartował**

**i zakopał w ziemi.** Rodzice szukali zaginionej córeczki, ale nie mogli dojść, co się z nią stało.

Tak więc te dwie zbrodnie uszłyby Kudzinowskiemu na sucho, gdyby go trzecia nie zgubiła. Morderca w toku badania wyznał, że do mordów **popchnął go**

**opis zbrodni,**

**popełnionej przez Hickmanna** w Kalifornji. (Hickmann, który uprowadził małą dziewczynkę i odesłał ojcu jej **poćwiartowane zwłoki dziecka,** został niedawno stracony). Wedle zeznań rodziny Piotra, był on zawsze dziwakiem, słabego zdrowia, będąc dzieckiem doznał silnego uderzenia w głowę, co zmąciło jego władze umysłowe.

Policja ma poszlaki, że Kudzinowski jest sprawcą

**dalszych dwóch mordów**

**4-letniego Irvinga Pikilmy,** którego w r. 1924 znaleziono w **piwnicy bestjalsko zamordowanego** —i 4-letniego **Billa Gaffney,** który zaginął w lutym 1927. **Kudzinowski jednak nie przyznaje się do tych ofiar.**

Zbrodniarz czasami istotnie robi wrażenie **zupełnie anormalnego.** Więzienia, w którem go zamknięto, strzeże silny oddział policji, gdyż oburzona ludność próbowała

**zwyrodnialca zlinczować.**

O ile obronie nie uda się udowodnić niepoczytalności umysłowej winowajcy, zasiędzie on **na krześle elektrycznem.**

# Wielka kradzież klejnotów w pociągu.

**SKRADZIONO KLEJNOTY, PRZEDSTAWIAJĄCE WARTOŚĆ 17 MILJONÓW LEI.**

**Belgrad,** w styczniu.

(=). Policja agramska została ubnocy uwiadomiona telefonicznie przez władze **Subbotica,** że z przedziału sleepingu **Bukareszt-Paryż** zniknęła walizka, **zawierająca klejnoty,** przedstawiające

**wartość 17 miljonów lei.**

Klejnoty należały do pewnego dyrektora fabryki z Bukaresztu, który na chwilę opuścił przedział, aby udać się do **wagonu restauracyjnego.** Kradzież odkryto już przed przebyciem ekspressu na stację **Subbotica.** Gdy ekspress o godz. 4 rano przybył do Agramu, otoczyli go urzędnicy policyjni i przeszukali najdokładniej. Wszyscy podróżni **zostali poddani rewizji.** Mimo tego jednak walizki nie odnaleziono. Jugosłowiańskie władze bezpieczeństwa przypuszczają, że złodziej skradł kufer jeszcze na **terytorjum rumuńskiem** i opuścił pociąg przed granicą.

# Zakonspirowany urząd pocztowy.

**NIEWIASTA ROBIŁA KONKURENCJĘ PAŃSTWU.**

**Bukareszt,** w styczniu.

(m) Policja bukareszteńska wpadła na ślad niezwykłego oszustwa na szkodę państwa: Oto pewna kobieta w domu swym zorganizowała **formalny urząd pocztowy,** gdzie za stałą opłatą 30 lei przyjmowała **listy i pakunki** i to przez swoich kurjerów **rozsyłała po całym kraju.** Zakonspirowany urząd pocztowy **prosperował świetnie** i wysyłał pocztę nawet do dalszych miejscowości, jak Temeszwar, Arad, Craiowa etc.

Aresztowana „poczmistrzyni“ zeznała, że klijentela płaciła jej chętnie porto wyższe od rządowego, gdyż wzamian zato **miała pewność, że przesyłki wcześniej i bezpieczniej dojdą na miejsce, niż drogą poczty państwowej.** Oczywiście władze nie zgodziły się na takie „pomaganie“ poczcie państwowej i wytoczyły pomysłowej kobiecie doch dzenie o działanie na szkodę skarbu państwa.

## *Życie gospodarcze.*

**REGLEMENTACJA PRZYWOZU.**

**Lwów,** 13 stycznia.

W związku z podaniami wniesionemi do Izby Przemysłowo-Handlowej o zezwolenie przywozu zabronionych towarów na I. kwartał 1929, Kongregacja Kupiecka zawiadamia swych członków, iż Izba przemysłowo - handlowa rozpatrywać będzie tylko te podania, do których dołączony będzie **uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego,** wykupionego na rok bieżący. Odpisy prócz stempla legalizacyjnego, winne być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 gr. Wobec tego, we własnym interesie każdego leży, by niezwłocznie wniesione już podanie uzupełnić wspomnianym dokumentem, albowiem wydawanie zezwoleń na przywóz towarów zakazanych na I. kwartał zostało przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu uzależnione od przedłożenia uwierzytelnionych odpisów świadectw przemysłowych, wykupionych za rok 1929.

—o—

## *GIEŁDY.*

**GIEŁDA LWOWSKA.**

Lwów 11. stycznia.

Gazy wsch. 27, 27.25, Niemojowski 285, Oikos 107, 109, Dolarówka 104, Inwest. 115.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Lwów 11. stycznia.

Na Giełdzie większe obroty w owsie — po cenie w ramach dotychczasowych notowań.

Pozatem kupowano białą fasolę eksportową, za którą płacono powyżej dotychczasowych notowań.

Otręby pszenne podrożały.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 45.25—46.25, **Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 r. 740 gr. 43.00—44.00,** Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 32.75—33.75, **Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 34.50—35.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 27.50—28.50, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr. 35.50—36.25. Owies małopolski ex 1928 450 gr. 28.50—29.50, Kukurudza rumuńska 36.00—37.00, Ziemniaki przemysłowe 4.75—5.00, Fasola biała 85.00—100.00, Fasola kolorowa 50.00—55.00, Fasola krasa 65.00—75.00, Groch ½ Victoria 51.00—55.50, Groch polny 38.00—40.00, Bobik** 32.75—33.75, Mieszanka pastewna w ziar

---

FEJLETON „GAZETY PORANNEJ“ z 14.

**G. G. TOUDOUZE.** 73

# TAJEMNICA MORDERCY

**Autoryzowany przekład Kazimierza Rychtowskiego.**

—oo—

Mam dosyć silne nerwy, — życie samo mi je zahartowało. — Mogę obojętnie przyglądać się każdej katastrofie, niewzruszony, gdyby nawet sklepienie niebios na mnie się waliło... A jednak w tej chwili, gdy uświadomiłem sobie cały ogrom klęski, łzy mi wytrysły z oczu. Łzy gniewu, wściekłości, — ale mimo wszystko łzy! Miałem w rękach fortunę, jakiej nie znajdziesz w całej historji ludzkości, — i oto takie zwyczajne bydlę, dla zaspokojenia swej niskiej chuci, pozbawiło mię wszystkiego, zniszczyło przedmiot, mający okryć mię nieśmiertelną sławą!... Żałowałem prawie, że Graciosa go zabiła, — taką miałem szaloną chęć zemścić się na tym zimnym już trupie..

Nagle przyszła mi jednak świeża myśl do głowy: Może jednak okręt nie jest tak poważnie uszkodzony, jak ja myślę?... Może da się jeszcze wszystko naprawić?... Najważniejsza rzecz w tem, by mógł pływać... Markiz i donna pomogą mi przy naprawie... Ale prawda... co się z nimi dzieje? Czy żyją jeszcze?... Dookoła grobowe milczenie... nie dają znaku życia.

I odrazu zrywam się na równe nogi, staję na pochyłej podłodze; **toż na życiu tych dwojga** wskrzeszonych zależy mi więcej jeszcze, niż na samym okręcie! Gdzież jesteście, don Pedro, Graciosa, wy moi „świadkowie“?

W pospiechu uderzam o coś mocno głową.. Macam: to ścianka kabiny zgięta półkolem nad mą głową... Oj do licha! biedny ten mój okręt porządnie widać ucierpiał!... Czepiam się rękami, nogami, gramolę się z trudem...

Przedewszystkiem trzeba mi światła. Charakterystyczne pękanie lampek elektrycznych, jedna po drugiej kolejno, było mi wymownem świadectwem, że cała moja instalacja elektryczna, założona z takim trudem, jest zupełnie zniszczona... Przypominam sobie jednak, że na szczęście mam przy sobie dość silną kieszonkową latarkę elektryczną. Zapalam ją: wytryska długi snop światła. No, chwała Bogu! Przynajmniej widzę.

Pogrom, prawdziwy pogrom! Wszystkie pokoje wyglądają jak kompletne rumowisko, zasypane przeróżnemi szczątkami. I wśród tego rumowiska widzę przy świetle mej latarki trupa Forstera: sterczy jak pikieta, z głową na dół z nogami zadartemi... A opodal biedny markiz z zamkniętemi oczyma, leży na grzbiecie, nieruchomy... Graciosa zwinięta poprostu w kłębek przytulona do swego pana i władcy...

Odzyskałem już zimną krew. Uspokojony, że okręt już skończył swój szalony epileptyczny taniec, dźwigam Forstera i odrzucam go do drugiego kąta. Potem pochylam się nad leżącemi:

Markiz oddycha, słabo, ciężko... ale oddycha Nic mu się wielkiego nie stało widocznie. Próbuję go podźwignąć — **zgroza mię przenika:** na ręce mię ścieka ciepła krew. To krew Graciosy! Nieszczęście chciało, że w chwili wybuchu burzy don Pedro trzymał w ręku obnażony sztylet swej ukochanej damy... Trzymał go w zaciśniętej kurczowo dłoni tak mocno, że nie wypuścił go i później, gdy rozkołysany od wiatrów okręt miotał nim po całym pokoju. I biedna Graciosa upadła tak nieszczęśliwie, że dosłownie nabiła się na ów sztylet.

Ale żyje jeszcze: słyszę jej słabe jęki... Czy rana ciężka? Nie wiem, nie mogę dojrzeć.

Układam ją ostrożnie na wznak, — piersi i głowa wyżej, by jej ułatwić oddychanie. Trzeba mi czyjejś pomocy, — sam nie mogę dać sobie rady. A tu markiz leży nieprzytomny! Nie mając pod ręką żadnych trzeźwiących soli, chwytam się prostego ale niezawodnego środka. Wydobywam zapalniczkę, zapalam knot i ten knot żarzący się wkładam między obie dłonie markiza, naturalnie przetrzymując te dłonie przemocą. Środek to wypróbowany, a działający bardzo szybko: po paru sekundach już, kiedy skóra na dłoni zacznie skwierczyć, pan markiz odzyskał odrazu przytomność i zaczyna krzyczeć. Uspokoiłem go szybko, objaśniłem o co idzie, i we dwóch zabraliśmy się do cucenia i ratowania Graciosy. Wkrótce też otworzyła oczy — takie biedne, smutne oczy... uśmiechnęła się żałośnie... Rana jest ciężka, — śmiertelna. I ona to zrozumiała widocznie, szepce bowiem drżącym głosem:

**(C. d. n.)**

—oo—




# CHRYSLER 65!

Szybkość 100 kilometrów i więcej na godzinę. Silnik *Silver Dome* sześcio-cylindrowy o wysokiej wydajności. Wał korbowy na siedmiu łożyskach. Kryte hamulce hydrauliczne, działające miękko i pewnie na 4 koła przez wewnętrzne rozprężanie. Wyłączają one możliwość zarzucania samochodu i nie ulegają zanieczyszczeniu. Piękny jest wygląd tego samochodu, gdy szybko i cicho mknie po drodze. Nowa wysmukła chłodnica, harmonijne linje karoserji fascynują i pociągają, tworząc nowy ideał piękna samochodu.

***Prosimy obejrzeć nowe modele 65 w salonach wystawowych przedstawicieli fabryki Chrysler, którzy jaknajchętniej służą katalogami, wszelkiemi wyjaśnieniami i próbą.***

T. SKOLIMOWSKI I DR. T. SULIMIRSKI, LWOW, ROMANOWICZA. L. 1

*Chrysler Sales Corporation, Detroit, U.S.A*


nie 00.00—00.00, Wyka 38.00—40.00, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 8.00—9.00, Kukurudza 31.75—32.75, Hreczka 35.50—36.50, Len 72.00—74.00, Łubin niebieski 22.00—23.00, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 73.00—72.00, Mąka pszenna 65 proc. 70.00—71.00, Mąka żytnia 65 proc. 50.00, Grysik kukur. 67.00—70.00, Mąka kukur. 49.00—51.00, Otręby żytnie 22.50—23.50, pszenne netto bez worka 23.00—24.00, Kasza hreczana 50 proc. całów x 50 proc. połówek 63.50—66.50, Kasza jagl. 80.00—82.00, Kasza jęczmienna 48.25—50.75, Pęcak 48.50—50.00, Proso krajowe 43.50—44.50, Makuchy lniane 47.00—48.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 160.00—180.00, Mak nieb. 115.00—125.00, Mak siwy 90.00—100.00, Worki jutowe wyr. Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochoki używane dobre za sztukę 1.38—1.42.

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa.** 12. stycznia. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.50, 5 proc. pożyczka dolarowa 102 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i pól, Holandja 356.80, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.34, Szwajcarja 171.17, Wiedeń 125.04, Włochy 46.54.

**Warszawa,** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 138, Bank Polski 190, Siła światło 108, Gosławice 45, Leszczyński 21 i pół, Węgiel 98, Rudzki 44, Starachowice 38 i pół, Lombard 160.

## GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Paryż 20.31, Londyn 25.20 3/4, Nowy Jork 5.19.70 Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.19, Hiszpanja 84.87 i pół, Holandja 208.45, Berlin 123.52 i pół, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.95, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.74 3/4, Praga 15.38, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.65 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71 i pół, Konstantynopol 2.53, Bukareszt 3.12, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 218 3/4.

## GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.90, Belgrad 12.46 7/8, Berlin 168.87, Bruksela 98.75, Budapeszt 123,93 i pół, Bukareszt 4.26 i ćwierć, Kopenhaga 189.50, Londyn 34.46 5/8, Madryt 116.04, Medjolan 37.17 i pół, Nowy Jork 710.25, Oslo 189.40, Paryż 27.75 i pół, Praga 21.02 i pół, Sofja 5.11 i pół, Sztokholm 189.90, Warszawa 79.89 i pół, Zurych 136.67 i pół, Amerykańskie 707.10, Niemieckie 168.62, Francuskie 27.77, Włoskie 37.07, Jugosłowiańskie 12.41 i pół, Czeskie 20.99 i pół, Węgierskie 123.80, Szwajcarskie 136.32, Renta majowa 0.74, Bankverein 25.40, Bodenkredit 110, Kreditanstalt 60, Anglobank 28.10, Kompas 16.20, Laenderbank 30.75, Merkury 22.15 Kolej półn. 1116, Austr. Kol. państw. 48.25 Kolej połud. 12, Alpiny 41.05, Krupp 12.49, Poldi Huette 180 i ćwierć, Rima 113 3/4 Skoda 298 3/4, Siersza 12, Fanto 6.80, Karpaty 17.01.

## GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.04, Holandja 12.09.25, Francja 124.12, Belgja 34.898, Włochy 92.71, Niemcy 20.41, Szwajcarja 25.203, Hiszpanja 29.705, Danja 18.183, Szwecja 18.141, Norwegja 18.192, Praga 163.81, Budapeszt 27.82, Wiedeń 34.48, Warszawa 43.27.

## GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 12. stycznia. (Tel. G. P.) Londyn 124.12, Nowy Jork 25.87, Belgja 355 i pól, Hiszpanja 418, Włochy 133.90, Szwajcarja 492.25, Danja 682.75, Holandja 1026.75, Norwegja 682.25, Szwecja 684.25 Praga 75.80, Rumunja 15.40, Niemcy 608.25, Wiedeń 360.

## OBROTY PRYWATNE.

**Lwów, 13. stycznia.**

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. ameryk. 8.87½—8.88, dol. kanad. 8.81½—8.82.

—o—

# *Kacik radjowy.*

## PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

### Niedziela 13. stycznia 1929.

**Warszawa** (1111) 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symf. J. Mechówna (sopran), E. Melman (fort.). W programie utwory Webera, Liszta, 15.15 Koncert symfoniczny. Muzyka słowiańska, 18.20 Muzyka taneczna (Mazur, polonez), 19.56 Sygnał czasu, 20.30 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., St. Gruszczyński (tenor Opery Warsz.), T. Bocheński (recyt.) Arje operowe, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

**Poznań** (344) 20.30 Recital wokalny Z. Jabłonowskiego (baryton z Berlina), 21.15 Koncert fortepianowy prof. Łukasiewicza, 22.40 Muzyka taneczna.

**Katowice** (422) 12.15 Koncert popularny z udziałem orkiestry P. R., 18.00 Koncert Klubu Mandolinistów. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

**Wilno** (435) 20.00 Audycja wesoła, 20.30 Transm. koncertu z Warszawy.

**Kraków** (566) 20.30 Koncert Akad. Koła Mandolinowego, 22.30 Dancing z rest. „Pavillon“.

**Królewiec** (303) 20.00 Transm. koncertu z Berlina, 21.00 „Toreador“ opera kom., 22.30 Dancing z Gdańska.

**Praga** (348), **Koszyce** (263) 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego Filharmonji Czeskiej pod dyr. Kl. Krausa. W programie utwory Haydna, Novaka, Wagnera, R. Straussa, 22.20 Dancing.

**Lipsk** (365) 19.30 „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana, 22.30 Dancing.

**Rzym** (448) 20.45 „Puck“ operetka w 3 aktach Waltera Kollo.

**Motala** (1380) 20.45 Koncert chóralny. 21.40 Wieczór muzyki skandynawskiej w wykonaniu śpiewaczki Serverinsson.

**Langenberg** (468) 20.15 „Cyrulik z Bagdadu“, opera kom. Corneliusa.

**Berlin** (484) 20.00 „Wesoła wdówka“, operetka Lehara.

**Wiedeń** (517) 11.00 Koncert Filharmonji, 19.40 Recital fortepianowy, 20.00 „Ballada zimowa“, poemat dramatyczny G. Hauptmanna.

**Medjolan** (549) 20.30 „Jaś i Małgosia“ opera Humperdincka.

### Poniedziałek 14. stycznia 1929.

**Warszawa** (1111) 12.10 Muzyka płyt gramofonowych, 17.00 Odczyt pt. „Po sezonie piłkarskim“ wygł. p. Posner, 17.55 Transmisja koncertu z Wilna, 19.10 Wykład o literaturze francuskiej, 20.30 Transmisja koncertu z Wilna z okazji jednorocznego istnienia stacji wileńskiej, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z hotelu „Bristol“.

**Wilno** (435) 20.30 Uroczysty koncert z okazji I. rocznicy otwarcia Stacji Wileńskiej. Wykonawcy: Chór mieszany „Echo“ Albert Katz (wiolonczela), Z. Dołęga (fort.). W programie utwory Różyckiego, Niewiadomskiego, Nowowiejskiego, 22.30 Muzyka taneczna.

**Poznań** (344), **Katowice** (422), **Kraków** (566) 20.30 Transmisja koncertu z Wilna.

**Londyn** (361) 22.15 Wieczór muzyki kameralnej w wykonaniu chóru i kwartetu, 24.00 Muzyka taneczna.

**Lipsk** (365) 20.00 Koncert orkiestry wojskowej, 21.30 Autorecytacja Antoniego Wildgansa, 22.15 Dancing.

**Sztuttgart** (380) 20.15 Wieczór marszów orkiestralnych w wykonaniu orkiestry policyjnej.

**Motala** (1380) 20.05 Norweskie pieśni ludowe, 20.30 Uwertury w wyk. orkiestry.

**Langenberg** (468) 20.00 Wieczór instr. wokalny, 21.00 Audycja pośw. malarzom, architektom i rzeźbiarzom.

**Berlin** (484) 20.00 Transmisja koncertu austr. związku kompozytorów. Wykonawcy: Kwartet smyczkowy, fort., fisharmonjum, 22.30 Muzyka taneczna.

**Wiedeń** (517) 19.30 Odczyt o działalności Ligi Narodów, 21.45 Koncert pośw. muzyce dawnych mistrzów.

**Monachjum** 19.35 Koncert symfoniczny z udziałem pianistki Lubka Kolessa. W programie: Chopin, Honegger, Debussy.

**Budapeszt** (555) 19.30 Koncert filharm. z udziałem solistki M. Darre (fort.), 20.30 Muzyka cygańska.

# Inwentarzowa wyprzedaż od 12. stycznia



z powodu wielkich zapasów

## Za bezcen

6[90]



Czerwone filcowe wielk. 21-26

7[90]



Pantofle domowe z wielbłądziej sierści, skórz. podeszwą, wielk. 36-46

9[90]



Pantofle wysokie z wielbładziej sierści z klamrą, wielk. 31-35 9[90], 36-42....10[90], 43-46...12[90]

12[90]



Damsk. wysokie boks. czarne i brąz. 12[90] do.............24[90] Przeważnie tylko wielk. 35-37

14[90]



Damskie satynowe, czarne

16[90]



Damskie półbuciki czarne i brązowe na słupk. obc. wielk. 35-37

18[90]



Dziewcz. brąz. boks. pasowo szyte, wielk. 31-35, oraz damsk. pantofelki lakier. na słupk. obcasie

24[90]



Brokatowe, srebrne i złote, oraz damsk. lakier. półbuc. i czarne zamszowe na franc. obcasie.

27[90]



Damskie skórz. pantof. w różnych kolorach

34[90]



Damskie pantof. lak. na franc. obc.

32[90]



Męskie czarne boks. półbuc. pasowo szyte. Brązowe............36[90] Z podesz. z ind. gumy 42[90]

38[90]



Męskie czarne boks. z czarną gum. podeszwą, znakomita ochrona przeciw wilgoci.

Damskie zamszowe, czarne, komb. lakierem, oraz pantof. lakier na nisk. obc. 21[90]

Damskie popielate pantof. chevr. na franc. obc. oraz pantof. lakier na nisk. obc. 29[90]

Damskie pantof. boks. w różnych kolorach pasowo szyte......... 36[90]

*Damskie śniegowce popielate i beige zniżone na Zł. 18[90]*

Ceny pończoch również znacznie zniżone.

*Pojedyńcze pary rozmaitego obuwia, jako resztki po cenach bajecznie niskich.*

Pomimo pierwszorzędnego gatunku i wykonania ceny zniżone aż do 50 %.

Nawet w razie braku chwilowego zapotrzebowania opłaca się zakupić na zapas.—

# Del-Ka

Do nabycia we wszystkich filjach.

# OGŁOSZENIA.

Specjalista chor. skór., wener. i kosmet.
**Dr. Henryk SPUND-FISCHER**
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik Dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9-1, 3-7, Pl. Marjacki 10 II. p II. wejście ul. Sobieskiego 2 Tel. 51-68.
POCZEKALNIE SEPARATKOWE.
8188-9

---

SPECJALISTKA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH,
B. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
**Dr. FRISCH-SAWICKA**
Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11 Telefon 55 20

---

**Specjalista chorób wenerycznych i skórnych**
**Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wied i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01

---

**Urolog Dr. MAX ELI GRAF**
w chorobach nerek i dróg moczowych ordynuje od 4—6
ul. Fredry 7. Telefon 66—55 728-4

---

Specjalistka chorób skórnych wenerycz. i kosmetyki
**DR. LAURA FÜLLENBAUM**
b. sekund. klinik wied. i Szpitala Państw. we Lwowie ord. od 12—1 i 3—6 popoł. Słowackiego 3. 834

---

SPECJALISTA chorób jamy ustnej i zębów, Lekarz - Dentysta H. PASS, Krótka 2 (róg Gródeckiej l. 60). Leczenie najnowszą metodą. Zęby sztuczne na raty pa cenach Kasy Chorych. Lampa SOLLUX 778-3

---

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel 55—20. 9972 4

## NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 15. stycznia w sali Kasyna (Domu Narodnego), Rutowskiego 22, I. p. Wpisy od 5 Loeffler. 919-2

---

NAUKA stenografji polskiej i w obcych językach podług łatwej i prędkiej metody, oraz pisania na maszynach, Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 812-3

## POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

POLAK, urodzony w Prusach Wschodnich, lat 23, maturzysta (5 lat po maturze) poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Posada" do „Gazety Porannej". 948

## WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ do jednej osoby inteligentną kucharkę-gospodynię (młodą) umiejącą dobrze gotować, oszczędną i lubiącą wielką czystość. Zgłaszać się ze świadectwami i referencjami osobiście dnia 13. w niedzielę Grottgera 7. drzwi 7 w godzinach popoł. od 3 do 6. 900

---

SŁUŻĄCA do wszystkiego, czysta, umiejąca dobrze gotować tylko z bardzo dobremi świadectwami lub poleceniami potrzebna Leona Sapiehy 7 I. piętro na prawo. Wieser. 926 2

---

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10648-3

---

RUTYNOWANA pielęgniarka lub niania z dobremi świadectwami potrzebna. Rynek 9, I p., ganek, 984

---





*SZCZĘŚLIWEM DZIECKIEM*

**jest to, które otrzymuje codzień na pierwsze śniadanie filiżankę OVOMALTINE'y. Z jaką niecierpliwością oczekuje ono tego aromatycznego i smacznego napoju, który stał się dlań wprost niezbędny.**

**OVOMALTINE**

**skoncentrowany preparat, zawierający wszystkie wartościowe elementy świeżych jaj, mleka, słodu i kakao, pobudza normalny rozwój dziecka, przysparzając organizmowi zapasu substancji, wytwarzających krew i siłę.**

*Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i sklepach spożywczych*

**Dr. A. WANDER, T. A., BERN (Szwajcarja)**

*Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:*

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16.


## MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POKOJ kawalerski poszukiwany. Oferty administracja: „Dworzec Politechnika". 954

---

POKÓJ dla pp. akademików zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 71, I. p 973

---

POMIESZCZENIE dla dwu panienek przy lepszej rodzinie żydowskiej z fortepianem w okolicy Zyblikiewicza poszukiwane. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Bruecka, Kościuszki 2, „Dobra opieka" 974

---

POKOJ jasny frontowy umeblowany dla dwu solidnych panów zaraz do wynajęcia ul. Kopcowa 2, parter, Bazylewicz. 970

## ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZEGAREK damski ręczny, srebrny, otwarty, do noszenia na pasku rzemiennym, znaleziono wczoraj wieczorem około godz. 6-tej na ul. Akademickiej. Właściciel może go odebrać w Administracji „Gaz. Porannej", po udowodnieniu prawa własności.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

PIANINO krzyżowe zagranicznej marki w najlepszym stanie tanio sprzeda „Moniuszko" Zimorowicza 10. 921-2

---

SCHWEIGHOFERA FORTEPIANY-PIANINA światowej sławy, po przystępnych cenach, na dogodne spłaty poleca „Moniuszko", Zimorowicza 10. 792-7

---

WYCZUŁKOWSKIEGO obrazy, pejsaż oraz kwiaty okazyjnie do nabycia „Lamus", Romanowicza 10. 944-2

---



**FORTEPIANY**
**Petrofa, Bösendorfera GAVEUA — NADESZŁY.**
**KAIM i SYN**
**KOPERNIKA 16. — Tel. 20-45.**

---

SYPIALNIA wspaniała wiedeńska z różanego drzewa, jadalnia orzech polityrowany, okazyjnie do sprzedania Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 882-1

---

ŚWIECZNIK kryształowy antyczny, wspaniały okaz, adaptowany na światło elektryczne sprzeda okazyjnie „Lamus", Romanowicza 10. 945-2

---

KRYNICA, Biuro Neubauera, Kupno—sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 745-3

---

RESTAURACJĘ, **pokoje śniadankowe z pełnym wyszynkiem, Trafiką, Handlem korzennym w centrum miasta Lwowa sprzedam, wydzierżawię, oddam za kaucją na rachunek. Zgłoszenia: Małopolska Ajencja Reklamowa pod „Restauracja".** 967-2

## RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

„ZACHĘTA", ul. Legjonów 7. Wielki wybór obrazów wybitnych malarzy polskich. Ceny niskie. Także **spłaty.** Wygrane obrazy Nr. 264, 186, 374. 955

---

UNIEWAŻNIA się zezwolenie D. O. K. X. w Przemyślu z 19./9. 1928, na wyjazd za granicę wydane na imię Fedora Brianczyka, s. Jana z Butli, które zostało skradzione na stacji w Samborze. 950

---

KAPITALISTA 10.000 dolarów, jako wspólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego poszukiwany. Oferty pod „10 000". 947-2

---

KWIATY do sukien w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca: **M. Fischer, Lwów, Krakowska 1. I. p.** 920-3

---

ŁÓŻKO na raty mosiężne 200 zł., kuchenne 13, skrzynkowe 45, siatkowe 40, wkłady druciane 26, umywalki 5, Wieszadła stojące 25. **Fabryka Żaks.** Łyczakowska 132. 781-7

---

PERUKI karnawałowe w wielkim wyborze wypożycza Iwański, fryzjer, Listopada róg Wiśniowieckich. 10664-?

---

ZAKOPANE willa **„Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych.** 7256-2

---

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie i tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego 975

---

RZEPKA FRANCISZEK, 1900, Niechóbrz, unieważnia zgubione zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez 2 pułk Saperów kolejowych Jabłonna 960

---

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Piotra Sahajdaka, 1906, Czabarówka, syna Grzegorza, wydaną przez PKU Czortków. 961-3

---

**Młoda matko,**
wystrzegaj się środków nieznanych, a częstokroć szkodliwych.
Jedynie
**PUDER i MYDŁO BEBE SZOFMANA**
utrzymują w czystości i zdrowiu ciałko dziecka

---

**Od 40 lat istniejąca firma**
**JAKÓB CZYSZ**
**ul. Rutowskiego 7.**
naprzeciw Katedry
**sprzedaje i wypożycza meble każdemu bez poręki na dogodne spłaty.**

ELEGANCKO wykonuje suknie, płaszcze wszelkie przeróbki: Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 968-5

Każdemu bez poręki sprzeda firma „KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY

SZUKAMY
nowego a zagranicą z kolosalnem powodzeniem zastosowanego systemu oszczędnościowego — począwszy od 20-to groszowej dziennej wkładki — przyczem oszczędzającemu dajemy **bezpłatnie** luksusową puszkę oszczędnościową, będącą równocześnie ozdobnym zegarkiem stołowym.
OFIARUJEMY
stałą i pewną posadę, znaczne możliwości zarobkowania. W rachubę wchodzą jedynie poważne zgłoszenia.
POWSZECHNY ZAKŁAD KREDYTOWY, Lwów, pl. Marjacki 6—7. 925-2

UPRASZA SIĘ piękne panie BLONDYNKI i BRUNETKI, by zgodziły się ewentualnie za wynagrodzeniem służyć jako modelki na konkursie najpiękniejszej fryzury. Łaskawe zgłoszenia do środy wieczorem do firmy K. Smolana, Hotel Krakowski. 951

Sprzedaż na dogodne spłaty!
Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki mleczne
i części składowe tychże.
Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Malmon i Ska
Spółka z ogr. odpow.
LWÓW, UL. WAŁOWA 1 a.



Inserujcie w Gazecie Porannej

Konkuruję nietylko cenami lecz towarem doborowym.
Otomany 55 zł., Fotele do składania 48 zł., Materace 33 zł. Łóżka patentowe. Narzuty, Kapy i t. p. poleca E. HAGLER Lwów, Sobieskiego 2. Za gotówkę i na spłaty od 5 zł.

KTO PRAGNIE UZUPEŁNIĆ SWOJĄ WIEDZĘ,
lub **przygotować się do egzaminu** z 6-ciu klas gimn., lub do matury gimnazjalnej, ewent. seminarjalnej, niechaj się zapisze na zbiorowe, lub korespondencyjne kursy
„WIEDZA“
istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać **licznemi świadectwami dziękczynnemi** za skuteczną pomoc w nauce. Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel.
Kursy dzielą się na **kurs niższy**, w zakresie 4-ch klas gimn., **średni** (5—6 kl.) i **wyższy** (7—8 kl.) i obejmują wszelkie typy gimn. i semin. naucz.
Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów, tak zbiorowego, jak i korespondencyjnego, **gabinet przyrodniczy i geograficzny.**
Podczas egzaminu kollokwjalnego będą uczniowie korzystali **z wycieczek geograficznych** jakoteż **z nauki czytania map.**
Uczą tylko najwybitniejsze siły fachowe szkół średnich krakowskich.
Wpisy przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Sekretarjat kursów **w Krakowie, ul. Studencka 14. I. p.** 917

# PRZETARG.

Izba Skarbowa rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę do dnia 1. marca 1929 następujących instrumentów mierniczych i maszyn do rachowania:

1) 2 (dwóch) instrumentów uniwersalnych (teodolity) firmy Wild, z optycznym pionem z podziałem na 860 st., o dokładności 1“ (sekundy).

2) 1 (jednego) stołu mierniczego, kompletnego firmy Wild, wielkość rysownicy 61×76, wraz z łatą t. zw. „Tepographische Klaplatte“ T.“ 4 metr.

3) 3 (trzech) teodolitów repetycyjnych firmy G. Heyde (Drezno) busolowe t. zw. „Transit“ Nr. 2517 (cennik z r. 1925) koło poziome 14 cm. wartość noniuszy 10“ (sekund) powiększenie 25-cio krotne.

4) 3 (trzech) teodolitów repetycyjnych firmy Sartorius (Göttingen) RT. 150/1 z kołem pionowem, libelą nasadkową i busolą, 20“ (sekund), powiększenie 25-cio krotne.

5) 3 (trzech) instrumentów uniwersalnych repetycyjnych, firmy R. J. Rost, 20“ (sekundowe) koło pionowe i limbus kryty, z busolą nasadkową, powiększenie 24-krotne (NR. 66).

6) 2 (dwóch) instrumentów uniwersalnych repetycyjnych firmy F. W. Breithaupt (Kassel) 20“ sekundowe, Nr. 11, t. zw. „Graklur“, powiększenie 30-to krotne.

7) 1 (jednego) instrumentu uniwersalnego, repetycyjnego z busolą nasadkową, 20“ (sekundowy) firmy Gerlach, Warszawa.

8) 2 (dwóch) planimetrów t. zw. „Schreibenroll - Planimeter“, firmy A. Ott, Kempten.

9) 10 (dziesięć) linealów do nanoszenia (długość lineału 102 cm) o dwóch skalach 1:2880 i 1:2000 z dwoma trójkątami. Trójkąty mają mieć podziałkę w skali 1:2000 i mają służyć do nanoszenia.

10) 1 (jednego) Koordinatographu t. zw. „Detailkoordinatograph“ firmy G. Coradi dla powierzchni 500×450 m. Nr. 52 a.

11) 3 garniturów trójkątów metalowych do nanoszenia szczegółów ze skalą 1:2880.

12) 3 garniturów trójkątów metalowych do nanoszenia szczegółów, skala 1:2000.

13) 10 stolików szkicowych ze statywami (wielkość stolika 40×50).

14) 1 (jednego) metra normalnego.

15) 10 garniturów aparatów do nanoszenia t. zw. „Demera“.

16) 10 (dziesięciu) sztuk binokli polowych t. zw. „Panora“.

17) 100 (sto) sztuk klamer do łączenia przerwanych taśm stalowych (20 mm) t. zw. „Messbandklemme“ „Flick“.

18) 6 (sześciu) świdrów ziemnych, spiralnych 2 (dwa) o średnicy 120 mm., 2 (dwa) o średnicy 200 mm., 2 (dwa) o średnicy 250 mm.

19) 10 (dziesięciu) łat okutych do poziomowania 3-metrowych i 10 (dziesięć) łat 4-ro metrowych.

20) 2 (dwóch) maszyn do rachowania t. zw. Arytmometr Brunswiga Nova 13, (cyfr 10×8×13).

21) 1 (jednego) transportera metalowego o pełnym kole (średnica 285 mm. z noniuszami).

Oferty w opieczętowanych kopertach należy nadesłać w terminie do dnia 28. stycznia 1929 do godz. 14-tej na ręce Kierownika Oddziału gospodarczego Izby Skarbowej (plac św. Ducha l. 1 I. p. Nr. drzwi 23), który też udzieli na żądanie bliższych informacyj co do warunków przetargu i umowy.

Do oferty dołączyć należy potwierdzenie Kasy Skarbowej I. we Lwowie na złożenie wadjum w wysokości 5% oferowanej ceny na zabezpieczenie terminowego i należytego wykonania umowy.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w biurze Wiceprezesa Izby Skarbowej we Lwowie (pl. św. Ducha l. 1 I. p.), dnia 29 stycznia 1929 o godz. 11-tej przedpołudniem.

Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, bez względu na wysokość oferowanej ceny względnie prawo nie wykorzystania żadnej z wniesionych ofert.

Prezes Izby Skarbowej:
(—) Dr. Polak.

BEZPŁATNIE
UTWORY



Eugenjusza SUE

W ciągu przyszłego miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Eugenjusza Sue. Naszym celem jest największe rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kołach społeczeństwa. Postanowiliśmy zatem oddać dużą część tych utworów bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura niżej dołączony kupon, otrzyma bezpłatnie kompletne wydanie

**DZIEŁ EUGENJUSZA SUE w 24 tomach zawierających około 4.000 stron druku.**

Eugenjusz Sue, jest jednym z największych pisarzy europejskich, jest trzeźwym realistą nie przesądzającym złych stron życia i z całym poczuciem prawdy wykazującym zło i dobro w ludzkich charakterach. Dzieła jego winny się znaleźć w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Książki te ukażą się ładnie wydane, w tłumaczeniu bez zarzutu w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskuteczni się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, **żądamy po 55 groszy za tom.**

Następujące dzieła będą rozdane bezpłatnie:

**Tajemnice Paryża. Zyd wieczny tułacz, Siedm grzechów głównych. Dzieci miłości, Awanturnik, Marcin podrzutek, Komandor Maltański, Pałac Lambert i t. d.**

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Prosimy **nie** załączać pieniędzy w zgl. znaczków pocztowych.

**BIBLJOTEKA RODZINNA, Warszawa Mazowiecka 12.**

Kupon. Nr. 26.13 1.29.

Podpisany prosi o bezpłatne nadesłanie dzieł Eugenjusza Sue.

Imię i nazwisko: ____________ Ulica: ____________

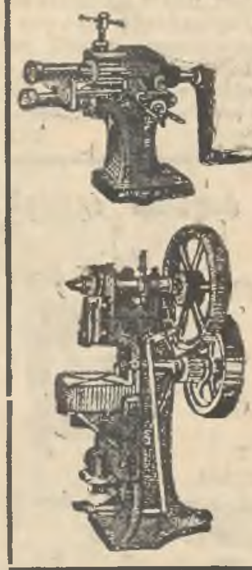
Zawód: ____________ Miejscowość (poczta): ____________



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! Elegancki!



**MASZYNY BLACHARSKIE**

wszelkich typów i wielkości

**PRASY** ekscentryczne i balansowe

wszelkich typów i wielkości

dostarcza natychmiast, najtaniej i na dogodnych warunkach

największy skład maszyn w Polsce

**„WUGESKA“**

DOM TECHNICZNO - PRZEMYSŁOWY

Warszawa, Leszno 13. tel. 303-31, 524-95.

Ilustr. katal. bezpłatnie.


**WYDZIAŁ POWIATOWY** w Brodach zawiadamia, że **przetarg publiczny** na dostawę kamienia i szutru do konserwacji dróg powiatowych i gminnych odbędzie się dnia 31 stycznia 1929 w Powiatowym Zarządzie drogowym w Brodach o godzinie 11-tej. Warunki dostawy i wzory ofert wyłożone są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Powiatowym Zarządzie drogowym.

Komisarz rządowy
Starosta
(—) w. z. MADEYSKI.




**ŁÓŻKO** polowe **„Patent“** z materacem minimum miejsca zajmujące **30 Zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka **ZAKS, Lwów, Łyczakowska 132.**

**JĄKANIE**

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa **Zakład leczniczy dla jąkałów S. Żytkiewicza, Warszawa — Chłodna 22. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.** 915-2

Za gotówkę **MEBLE** Na spłaty

wszelkiego rodzaju sprzedaje **każdemu bez poręczyciela także na prowincję**

**FAMETA** Spółka z ogr. odp.

**FABRYKĄ MEBLI**

Lwów, Krasickich 18 a. Tel. 52-48, 31-69.

**Pończochy wełniane w Centrali Pończoch Pfau Rynek 19,** najtaniej bo wchód przez sień

# Tow. Wyd. „Rój“ Warszawa, Kredytowa 1.

# NOWOŚCI STYCZNIOWE.

Żądać w każdej księgarni. W każdej lepszej księgarni znajdują się nasze książki **całe oprawne w skórę,** po rewelacyjnie niskich cenach.

**Antoni Marczyński: Książę Wa-Tunga „korsarz z Borneo“.** **6 zł.**
Działalność pisarska Marczyńskiego zatacza coraz szersze kręgi i jest tłumaczony na czeski i niemiecki, jedna z jego powieści jest filmowana w Hollywood, a inna w Berlinie, w kraju zaś poczytność jego książek wciąż wzrasta. „Korsarza z Borneo“ uważa autor za jedną ze swych najlepszych powieści.

**Gładkow: Cement.** **6 zł.**
Powieść przełomowa i niejako klasyczna dla literatury sowieckiej, przełożona na niemiecki, francuski i angielski.

**Marja Grossek-Korycka: Serce.** **1 95**
Powieści autorki „Świata kobiecego“ są rewelacją. Artur Górski pisał, że gdyby się urodziła zagranicą, „pisanoby o niej studja i przełożonoby na obce języki“, zaś Antoni Lange wyraża przekonanie, że „przyszłość oceni należycie głębię jej dzieł“.

**Juljan Krzewiński: Baletnica.**
Autor, znany aktor scen stołecznych, pod którego opieką rozwinął się wspaniały talent polskiej gwiazdy światowej sławy, daje powieść, której fabułę oparł na motywach jej życia.

**Ilja Erenburg: Rwacz.** **10 zł.**
Powieść, zabroniona w Rosji Sowieckiej. Widocznie typ „rwacza“ — powojennego „rycerza przemysłu“ w Sowietach cenzura uznała za tak powszechny, że aż.. zasługujący na ochronę.

**Karin Michaelis: Spowiedź kobiety.** **6 zł.**
Benita jest literatką; „spowiedź“ tej kobiety, której jedna miłość nie wystarcza, nosi cechy przeraźliwej bezwstydnej omal, szczerości.

W załączonym kuponie niepotrzebne wykreślić, włożyć w kopertę z napisem „druk“ i wysłać ze **znaczkiem 5 gr.**

**Kupon „Gazety Porannej“.**

Do TOW. WYD. „RÓJ“, Warszawa, Kredytowa 1.

Proszę przysłać **bezpłatnie** prospekty:

1. Dzieł Dostojewskiego,
2. Dzieł Marczyńskiego,
3. Wybitnych Dzieł XX. w.,
4. Prenumeraty kwartalnej 12 książek „Roju“ za 6 zł. 95 gr.,
5. Ogólny prospekt wydawnictwa.

Imię i nazwisko ____________________

Adres ____________________



CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 8 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt,) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie

| | |
|---|---|
| Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową | zł. 6.50 |
| Bez dostawy | zł. 6.— |
| Za granicę | zł. 8.— |

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie.

Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.